

Kanon pokajanny

św. Andrzeja z Krety

w czwartek piątego tygodnia Wielkiego Postu

Βελίκιη κανώνη,

**творѣніе сѣгво Ѡтца нашегво
андрѣа критскагво, ієρλίмскагво.**

ЖИТІЄ ПРІПБНІА МАРІН.

Żywot św. Marii Egipcjanki (cz. I – czytana przed Kanonem)

Nie wolno ukrywać wielkich dzieł Bożych. Ten, kto je przemilcza, kto skrywa Boże cuda, związane ze świętymi ludźmi, ten przynosi wielką szkodę duchowemu zbawieniu bliźnich. „I ja – powiada święty Sofroniusz, patriarcha Jerozolimy - nie mogę przemilczeć świętej historii o życiu Marii z Egiptu. Oto opowiadanie, które do mnie doszło:

W jednym z palestyńskich monasterów, położonych w okolicach Cezarei, od wczesnej młodości niósł trudy „posłuszania” pewien mnich imieniem Zosima. Bogobojny w życiu, rozumny w mowie, znany z cudów i daru przepowiadania, mając już 53 lata wytrwale niósł ciężar postu, wypełniając wszelkie wskazówki, pozostawione przez jego poprzedników – przewodników duchowych. I z chwilą, gdy Zosima wypełnił wszystkie te wskazówki, pomału zaczęła go męczyć grzeszna myśl, jakoby już osiągnął wszelką doskonałość.

Kiedyś, gdy już cały był ogarnięty tą grzeszną i diabelską myślą, pojawił się przed nim anioł i rzekł: „Zosimo, rzeczywiście wytrwale niosłeś trudy i chwalebnie przeszedłeś wyrzeczenia postu. Ale wiedz przy tym, że nikt z ludzi nie może powiedzieć o sobie, że osiągnął doskonałość. Również i ty. Są zmagania, których jeszcze zupełnie nie znasz, a które jednocześnie są znacznie trudniejsze od tych, które przeszedłeś. Aby je ujrzyć, skieruj swe kroki ku monasterowi nad Jordanem”.

Zosima zamieszkał w tym monasterze, spędzając czas wśród dziwnych starców, którzy oddali się w zupełności na służbę Bogu. Ich życie biegło bądź to w modlitwach i śpiewaniu psalmów, które przynosili Bogu od całej pełni swych serc, bądź to w trudach ciała, skierowanych ku poskromieniu swej cielesności i wywyższeniu ducha. Usta jordańskich starców nigdy nie wymawiały słów

niepotrzebnych. Nie troszczyli się o zdobycie chwilowych dóbr materialnych, pragnęli jedynie osiągnąć panowanie duszy nad ciałem. Pouczenie w słowie Bożym było dla nich najlepszym i najważniejszym pokarmem, swe ciała zaś karmili tylko wodą i chlebem.

W monasterze tym istniał następujący zwyczaj. W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, podczas Boskiej Liturgii, bracia przystępowali do sakramentu tajemnicy Ciała i Krwi Pańskiej, po czym, nieco posiliwszy się postną strawą, wszyscy zbierali się w świątyni dla wzmożonej, pokornej modlitwy. Następnie mnisi zegnali się ze sobą, po czym każdy z nich, padając do nóg namiestnikowi monasteru, prosił o błogosławieństwo na mające nastąpić zmagania. Otwierały się monasterskie wrota i przy śpiewie psalmu: „Pan jest moim oświeceniem i Zbawicielem, kogóż mam się lękać?” mnisi opuszczali zgromadzenie i przeprawiali się przez Jordan. I tylko jeden lub dwaj starcy pozostawali w klasztornych murach, ale nie po to, by chronić majątek – tam nie było co ukraść – lecz dla odprawiania stosownych nabożeństw. Każdy z odchodzących zabierał ze sobą trochę suszonych daktyli, fig, moczonych w wodzie pszenicy, a niektórzy w ogóle niczego ze sobą nie zabierali, ufając w to, że będą mogli pożywić się rosnącymi na pustkowiach trawami.

Za Jordanem mnisi rozchodzili się po pustyni w różne strony, spędzając czas Wielkiego Postu w samotności, surowym poście i nieustannej modlitwie. Na tydzień przed Wielkanocą, w święto Niedzieli Palmowej, wszyscy na powrót zbierali się w klasztorze. I żaden z nich nie dociekał, jak inny spędził czas postu w pustyni - u każdego z nich jedynym świadkiem jego duchowych i cielesnych zmagañ winno być tylko własne sumienie.

Takim zwyczajem Zosima również skierował swe kroki za rzekę. Przez dwadzieścia dni wędrował w głąb pustyni, próbując znaleźć kogoś, kto będzie mógł nauczyć go owych wyższych tajemnic poświęcenia i walki duchowej.

I oto kiedyś w południe, gdy Zosima zatrzymawszy się na chwilę, zwrócił swą twarz ku wschodowi i pograżył we wzmożonej modlitwie, ujrzał ze swej prawej strony jakby cień człowieka. Obawiając się diabelskiej pokusy, starzec przeżegnał się zamazyście i trwał w modlitwie. Gdy modlitwa była zakończona, zwrócił swe oczy na południe i ujrzał podążającego ku niemu obnażonego człowieka. Ciało przybysza było czarne od palących promieni słońca, a białe, niczym śnieg, włosy, opuszczały się do samej ziemi. Zosima, myśląc, że to jeden z mnichów – mieszkańców pustyni, szybko, jakby mu ubyło lat, podążył w tę stronę, ale owa postać, widząc zbliżającego się człowieka, pobiegła w stronę przeciwną, wzdłuż koryta rzeki. Starzec biegł za nią i ze łzami w oczach krzyczał: „Sługo Boga Prawdziwego! Zmiłuj się nad słabym starcem. Dlaczego uciekasz ode mnie, biednego grzesznika? Zatrzymaj się, pomódl się za mnie i błogosław przez wzgląd na Pana Boga, który nikogo nie odrzuca!”. Wtedy nieznajomy zatrzymał się na skraju skarpy i odpowiedział: „Błogosławiony Zosimo! Nie zbliżaj się do mnie. Rzuć mi, nagiej niewieście, twą mantię (płaszcz), abym okryła swą nagość, a wtedy poproszę Cię o błogosławieństwo”. Zosima, wielce zdziwiony faktem, że była to kobieta, znająca na dodatek jego imię, zrozumiał, że dzieje się to dzięki Objawieniu Bożemu. Pośpiesznie wypełnił więc jej prośbę. Wtedy kobieta, przykryta płaszczem starca, przeszła na brzeg, gdzie stał Zosima. Tutaj pokłonili się sobie aż do ziemi, prosząc o błogosławieństwo, przy czym żadne z nich nie odważyło się błogosławić pierwsze, co wynikało z wielkiej pokory. Niewiasta mówiła, że jest wielką grzesnicą, Zosima zaś wskazywał na swe ogromne przewinienia i niedostatki. U obojga usta wymawiały jedno i to samo słowo: „Błogosław!” W końcu nieznajoma przypomniała Zosimie, iż błogosławieństwo jest obowiązkiem starca, gdyż jest kapłanem. Taka znajomość rzeczy jeszcze bardziej zdumiała mnicha i tylko utwierdziła w przekonaniu, że ma przed sobą wielką wybrankę Bożą. „O, błogosławiona matko! – wykrzyknął Zosima – umartwiwszy niemoce ciała, zbliżyłaś się do Boga twą bogobożnością. Czyż to nie On objawił ci me imię i godność kapłańską? Jesteś miła Bogu. Dlatego

błagam cię o błogosławieństwo i modlitwę za mnie, grzesznika.” Nieustępliwość starca zwyciężyła, i kobieta modlitewnie wykrzyknęła: „Miłosierny Bóg, chcący zbawienia dla dusz ludzkich, niech będzie błogosławiony na wieki!”. Po chwili oboje podnieśli się z ziemi. „Amen” – odrzekł Zosima. Kobieta, wskazawszy na to, iż sam Bóg przywiódł w to miejsce starca, aby ten opowiedział jej o życiu w świecie, pytała, w jakim stanie znajduje się teraz chrześcijaństwo, w jaki sposób żyje i działa Kościół Boży. „Dzięki dobroci Jezusa Chrystusa Bóg darował Cerkwi lata spokoju”- odpowiadał starzec i z jeszcze większą siłą prosił niewiastę o modlitwę za cały świat. Ona zaś zwróciła się ku wschodowi, podniosła ręce i cichym szeptem rozpoczęła modlitwę. Trwało to dłuższy czas, przy czym nieznajoma zaczęła lekko unosić się ponad ziemią. W chwili, gdy wzniosła się już ponad łokieć, zdumiony Zosima zatrząsł się w strachu, rzucił na ziemię i bez ustanku powtarzał: „Panie, zmiłuj się. Panie, zmiłuj się!” Był bowiem przekonany, że to duch, przywidzenie. „Nie jestem duchem – odpowiedziała, skończywszy swą modlitwę i odgadując myśli starca – mam ciało i kości. Bądź pewien, że jestem tylko kobietą, grzesznicą, którą oczyściła święta skrucha. Niech wybawi nas Bóg od wielkich pokus diabelskich siłą Świętego Krzyża”. Tu niewiasta zaczęła żegnać się zamazyście znakiem Krzyża. Wtedy Zosima rzucił się do nóg świętej osoby prosząc ją, by opowiedziała, kim jest, od jakiego czasu wiedzie żywot na pustyni, aby to opowiadanie posłużyło dla zbawienia jego własnej duszy i było przykładem dla innych.

ΨΑΛΜΟΣ Η΄.
Psalm 50.

ПѢСНЬ 1.

Ирмосъ: Помощникъ и покровитель бысть мнѣ во спсѣніе: сѣи мой бгъ и прославлю его: бгъ отца моего, и вознесу его: славно бо прославися:

Прпчвз: Помилуй мѧ, бже, помилуй мѧ.

Ѧкдѧ начнѧ плакати ѡкаѧннаго моего житїа дѣлїи; кое ли положѧ начало, хртѣ, нынѣшнемѧ рыданїю; но ѣкв блгодѣробенз, даждь мнѣ прегрѣшенїи ѡставленїе.

Граднѣ ѡкаѧннаа душѣ, из плѣти твоею, знднтелю вѣхъ исповѣдася, и ѡстаннѣа прочее прѣжднѧго безсловесїа, и принеснѣ бгѧ въ покаѧнїи слезы.

Первоздѧннаго аама прѣтѣпленїю поревновѧвъ, познахъ себе ѡбнажена ѡ бга и прѣносѣннаго цртвїа и сладости, грѣхъ ради моихъ.

Ѧвѣи мнѣ ѡкаѧннаа душѣ, что ѡподобилася снѣ первѣи ѣвѣ; видѣла бо снѣ злѣ, и ѡзвѣлала снѣ горцѣ, и коиндлала снѣ древа и вкдѣла снѣ дерзостнѣу безсловесныа инѣднѣ.

Вмѣстѣ ѣвы чѣственныа мысленнаа мнѣ бысть ѣва, во плѣти страстный помыслъ, показѣаи сладкаа и вкдѣааи прѣнѣу горькаго напоенїа.

Достѣнно нзѣ едема нзгнѧнъ бысть, ѣкв не сохранивъ едннѣ твоею, спсе, заповѣдь аамз: азъ же что пострадаждѧ, ѡметѧа всегда живѣтнаа твоѧ словеса;

Кѧиново прѣшедъ ѡвѣстѣво, произволѣнемъ быхъ ѡвѣица совѣстнѣи душѣевнѣи, ѡжнѣвъ плѣть, и боевѧвъ на нѣо лѣкавыми моими дѣлїями.

PIEŚŃ I

Irmos: *Wspomożyciel i opiekun był moim ocaleniem, On jest Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On jest Bogiem ojca mego i będę Go wywyższał, albowiem chwalebnie swą potęgę okazał.*

Refren: *Zmituj się nade mną Boże, zmituj się.*

Od czego mam zacząć opłakiwanie nieszczęsnego życia mego? Cóż uczynię początkiem tej skargi żalostnej, o Chrystusie? Jako Miłosierny, odpuść mi moje winy!

Idź, nieszczęsna duszo, wraz z twoim ciałem, wyznaj winy Stworzycielowi wszystkiego, porzuć wreszcie swoje dotychczasowe bezsensowne życie i przynieś Bogu łzy pokajania.

Praojca Adama przestępstwo naśladowałem i poznałem, że sam, za przyczyną grzechów moich, ogołociłem się z Boga, z wiecznego królestwa i ze szczęścia.

Biada mi! O, nieszczęsna duszo, dlaczego upodobniłaś się do pierwszej Ewy? Źle spojrzałaś i okrutnie zostałaś zraniona, dotknęłaś drzewa i zuchwale spożyłaś bezsensowny pokarm.

Zamiast Ewy w mych zmysłach, w umyśle mym Ewa powstała, obudziła w ciele pożądliwy zamysł, obiecujący słodczy a przy skosztowaniu zawsze pełen gorczy.

Słusznie Adam został wypędzony z Edenu, bowiem nie zachował jedyne Twego, Zbawco, przykazania. Cóż zaś ja powinienem przecierpieć, skoro zawsze odrzucam Twe życiodajne Twe słowa?

Przewyższyłem kainowe zabójstwo, gdy zgodziłem się być zabójcą duszy, kiedy walczyłem z nią moimi złymi czynami i ożywiałem grzeszne ciało.

Sprawiedliwości Abła nie naśladowałem, Jezusie, nigdy nie przyniosłem Ci przyjemnych darów, ani też czynów miłych Tobie, ni ofiary czystej, ni życia nieskalanego.

Na podobieństwo Kaina, duszo nieszczęsna, razem przynieśliśmy Stwórcy wszystkiego czyny nieczyste, ofiarę skalaną i życie rozpustne, dlatego też zostaliśmy osądzeni.

Ożywiwszy proch, Stwórco, dałeś mi ciało i kości, tchnienie i życie, przeto, o Stworzycielu mój, Wybawicielu mój i Sędzio, przyjmij mnie kajającego się przed Tobą.

Wyznaję Ci, Zbawco, grzechy, które popełniłem oraz rany duszy i ciała zadane mi podstępnie przez moje zabójcze i skryte zamysły.

Chociaż zgrzeszyłem, Zbawco, to wiem, że jesteś Przyjacielem człowieka, karzesz ze współczuciem, a widząc płaczącego, żarliwie litujesz się nad nim i jak ojciec śpieszysz wezwać syna marnotrawnego.

Porzuconego przed wrotami Twymi, Zbawco, w starości nie strącaj mnie do piekła jako bezużytecznego, ale przed końcem moim odpuść mi grzechy moje jako Bóg Miłujący człowieka.

Wiedziony mymi zamysłami stałem się tym, który wpadł między zbójców. Teraz cały jestem przez nich poraniony i pełen chorób, ale Ty sam, Chrystusie Zbawco, przyjdź i ulecz mnie.

Kapłan zobaczywszy mnie, przeszedł obok i lewita, widząc mnie w nieszczęściu, nagiego, wzgardził mną, ale Ty, Jezusie, Który z Marii zajaśniałeś, przyjdź i ulituj się nade mną.

ИГНЧЕ БѢЖИИ, ВЗЕМЛАИ ГРѢХИ ВѢХУ, ВОЗМИ БРЕМА Ш МЕНЕ
ТѢЖКОЕ ГРѢХОВНОЕ, И ГѢКВ БЛГОУТРОБЕНУ, ДАЖДЕ МИ СЛЕЗЫ
ОУМНЛЕНІА.

ПОКАНИА БРЕМА, ПРИХОЖДЕ ТИ СОЗДАТЕЛЮ МОЕМУ, ВОЗМИ БРЕМА
Ш МЕНЕ ТѢЖКОЕ ГРѢХОВНОЕ, И ГѢКВ БЛГОУТРОБЕНУ, ДАЖДЕ МИ
СЛЕЗЫ ОУМНЛЕНІА.

НЕ ВОЗГНУШАИСА МЕНЕ СПСЕ, НЕ ШРИНИ Ш ТВОЕГѠ ЛИЦА, ВОЗМИ
БРЕМА Ш МЕНЕ ТѢЖКОЕ ГРѢХОВНОЕ И, ГѢКВ БЛГОУТРОБЕНУ, ДАЖДЕ
МИѢ ГРѢХОПАДЕНИИ ѠСТАВЛЕНІЕ.

ВѠЛЬНАА, СПСЕ, И НЕВѠЛЬНАА ПРЕГРѢШЕНІА МОѠ, ГВЛЕННАА И
СОКРОВЕННАА И ВѢДѠМАА И НЕВѢДѠМАА, ВСѠ ПРОСТІВУ, ГѢКВ БГѢ,
ѠЧИСТИ И СПСИ МА.

Ѡ ИНОСТИ ХРТЕ, ЗАПОВѢДИ ТВОѠ ПРЕУПНИХУ, ВЕСТРАСТНѠ
НЕБРЕГИИ, ОУНЫИЕМУ ПРЕДОХУ ЖИТИЕ. ТѢМЖЕ ЗОВУ ТИ СПСЕ: ПОНЕ
НА КОНЕЦУ СПСИ МА.

БОГАТСТВО МОЕ СПСЕ, ИЗНУРИВУ ВЪ БЛДѢ, ПДЕТУ СЕМЬ ПЛОДѠВУ
БЛГОЧЕСТІВЫХУ, АЛЧЕНУ ЖЕ ЗОВУ: ѠЧЕ ЦЕДРОТУ, ПРЕДВАРИВУ ТЫ МА
ОУЦЕДРИ.

ТЕБѢ ПРИПАДАЮ ИИСЕ, СОГРѢШИХУ ТИ, ѠЧИСТИ МА, ВОЗМИ БРЕМА Ш
МЕНЕ ТѢЖКОЕ ГРѢХОВНОЕ, И ГѢКВ БЛГОУТРОБЕНУ, ДАЖДЕ МИ СЛЕЗЫ
ОУМНЛЕНІА.

НЕ ВНИДИ СО МНОЮ ВЪ СЪДЪ НОГА МОѠ ДѢАНИА, СЛОВЕСА ИЗЫСКѠА, И
ИСПРАВАА СТРЕМЛЕНІА: НО ВЪ ЦЕДРОТАХУ ТВОИХУ ПРЕЗИРАА МОѠ
ЛЮТАА, СПСИ МА ВЕСИЛЬНЕ.

Baranku Boży, Który bierzesz grzechy wszystkich, zdejmij ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako Miłosierny, daj mi łzy pociechy.

Nastał czas pokajania! Przychodzę do Ciebie, mego Stwórcy: zdejmij ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako Miłosierny, daj mi łzy pociechy.

Nie gardź mną, Zbawco, nie odrzucaj od Twego oblicza, zdejmij ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako Miłosierny, daruj mi odpuszczenie mych grzesznych upadków.

Grzechy moje świadome i nieświadome, Zbawco, jawne i skryte, znane i nieznanne – wszystkie jako Bóg mi wybaczone, oczyść mnie i zbaw.

Już od młodości Twoje przykazania naruszałem nie walcząc z żądzami, kroczyłem przez życie w rozpacz. Dlatego też wzywam ku Tobie, Zbawco: Ocal mnie choć u kresu życia!

Roztrwoiłem bogactwo duszy mej w nierządzie, Zbawco, nie wydałem owoców pobożności, czując jednak głód wołam: Ojcze miłosierdzia, pośpiesz i ulituj się nade mną!

Pprzed Tobą padam Jezusie, bo zgrzeszyłem przed Tobą; zabierz moje ciężkie brzemie grzechów i jako Miłosierny, daj mi łzy pociechy.

Nie sądź się ze mną, ważąc me czyny, badając słowa i ujawniając pragnienia, ale w miłosierdziu Twym, nie bacząc na me przestępstwa, zbaw mnie, o Wszechmocny!

Запѣвъ: Прѣбная мѣти маріе, молѣ бѣга ѡ насъ.

Ты ми даждь свѣтозарнѣю бѣгодѣть ѿ бжѣственнаго свѣше
промыслѣнїа, ѡзбѣжати страстѣй ѡмрачѣнїа, ѡ пѣти оусерднѡ,
твоего маріе житїа, краснаа ѡсправлѣнїа.

Запѣвъ: Прѣбная мѣти маріе, молѣ бѣга ѡ насъ.

Приклоньшиа хрѣтѡвымъ бжѣственнымъ законѡмъ, къ семѸ
пристѸпила еси, сладостей неддержимаа стремлѣнїа ѡстѣвнѡши,
ѡ всѣкѸю добродѣтель всебѣгоговѣннѡ, ѣкѡ еднѣ ѡсправила
еси.

Андрѣю: Прѣбне отче андрѣе молѣ бѣга ѡ насъ.

Мѣтвами твоими насъ, андрѣе, ѡзбѣви страстѣй безчѣстныхъ ѡ
црѣтвїа нынѣ хрѣтѡва ѡбщники вѣрою ѡ любовїю воспѣвающїа
тѣа, славне, покажи, молимса.

Слава, трѣченъ: Прѣдшная трѣце, во еднѣицѣ поклонѣемаа,
возми брѣма ѿ мене тѣжкое грѣхѡвное, ѡ ѣкѡ бѣготрѡбна,
даждь ми слѣзы оумилѣнїа.

Бѣгородиченъ: Бѣце, надежде ѡ представѣтельство тебе поющихъ,
возми брѣма ѿ мене тѣжкое грѣхѡвное, ѡ ѣкѡ влѣща чѣтаа,
кающаа прїими ма.

Пѣснь вѣ.

Ірмосъ: Вонми нѣбо, ѡ возглаголю, ѡ воспѡю хрѣта, ѿ дѣвы плѣтїю
пришедшаго.

Вонми нѣбо, ѡ возглаголю, землѣ, видшѣи гласъ, кающїйсѣ къ
бѣгу ѡ воспѣвающїи егѡ.

Вонми ми, бжѣ, спсе мой мѣтнѣвымъ твоимъ ѡкомъ, ѡ прїими
моѣ тѣплое ѡповѣданїе.

Refren: *Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga*

Daruj mi łaskę świetlistą od Bożej Opatrzności, bym uszedł ran pożądlivosti i żarliwie opiewał, Mario, chwalebne Twe nawrócenie.

Refren: *Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga*

Poddawszy się Bożym przykazaniom, przylgnął do Chrystusa, i poskromiłszy nieokiełznane pragnienie rozkoszy, każdą z cnót najpobożniej wypełnił.

Czcigodny ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga

Prosimy cię, chwalebny Andrzeju: od haniebnych żądź wybaw nas modlitwami Twoimi i spraw, by ci, którzy teraz z wiarą i miłością Ciebie wielbią, mieli udział w Królestwie Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Trójco nadprzyrodzona, czczona w jedności, zdejmij ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako Miłosierna, daj mi łzy pociechy.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, nadziejo i obrońco śpiewających Tobie, zdejmij ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako Władczyni czysta przyjmij mnie, kajającego się.

PIEŚŃ II

Irmos: *Słuchajcie, niebioso, będę głosił i opiewał Chrystusa, Który z Dziewicy przyszedł w ciele.*

Słuchajcie, niebioso, oto będę głosił; ziemio, usłysz głos kajający się przed Bogiem i wychwalający Go.

Wejrzyj na mnie Boże, Zbawicielu mój, Twym miłosiernym okiem i przyjmij moje płomienne wyznanie.

Согрѣшихъ паче всѣхъ человекъ, единъ согрѣшихъ тебе: но оубодрѣ ѿкъ бгъ, спсе, твореніе твоє.

Вѣра мѧ слыхъ ѡдержитъ, блгодѣроене гдн: но ѿкъ петрѣ, н мнѣ рѣкѣ прострн.

Слѣзы блдницы, цѣдре, н ѡзъ предлагаю: ѡчти мѧ, спсе, блгодѣроемъ твоимъ.

Омрачнхъ дшсвнхю красотѣ страстѣн сластьмн, н влчскн вѣсь оумъ переть сотворнхъ.

Раздрѣхъ нынѣ ѡдеждѣ моѡ первѣю, юже мн нзткѧ знжднтель нзначла, н ѡтѣдѣ лежѣ нѧгъ.

Облекѡхъ въ раздрѣннхю рнзѣ, юже нзткѧ мн смнн совѣтомъ, н стыждѣхъ.

Воззрѣхъ на садѡвнхю красотѣ н прельстнхъ оумомъ: н ѡтѣдѣ лежѣ нѧгъ, н срамляхъ.

Дѣлаша на хребтѣ моѡмъ всн начлльницы страстѣн, продолжѡюще на мѧ беззаконіе нхъ.

Погубнхъ перевозннхю добрѡтѣ н блголѣпне моѡ, н нынѣ лежѣ нѧгъ, н стыждѣхъ.

Сшнвѡше кѡжныѧ рнзы грѣхъ мнѣ, ѡбнажнвын мѧ первыѧ бгѡткѧнныѧ ѡдежды.

Обложнхъ ѣсмь ѡдѣаніемъ стѣдѧ, ѿкоже лнствіемъ смокѡвнымъ, во ѡблчѣнне моихъ самовлѣстныхъ страстѣн.

Одѣахъ въ срамнхю рнзѣ, н ѡкровавленнхю стѣднѡ, теченіемъ страстнагѡ н любослѣстнагѡ животѧ.

Zgrzeszyłem bardziej niżli wszyscy ludzie, jedynie ja zgrzeszyłem przed Tobą, ale jako Bóg, zmiłuj się, Zbawco, nad stworzeniem Twoim.

Burza zła pochłania mnie, miłosierny Panie, ale jak ku Piotrowi, tak i ku mnie wyciągnij rękę.

Łzy nierządnic i ja Ci zanoszę; Szczodry Zbawco, oczyść mnie miłosierdziem Twoim.

Zaćmiłem piękno duszy pokusami rozkoszy i rozum cały zupełnym prochem uczyniłem.

Rozdarłem pierwszą moją szatę, którą utkał mi Stwórca na początku, i dlatego teraz leżę nagi.

Przyoblekłem się w szatę podartą, którą wąż utkał mi swym podszeptem, i dlatego wstydzę się.

Wejrzałem na piękno drzewa poznania i zwiódłem mój rozum, przeto leżę nagi i wstydzę się.

Grzbietu mego dosiedli wszyscy wodzowie pokus, sprowadzając na mnie nieprawości swoje.

Zatraciłem moje pierwotne piękno i wspaniałość, teraz leżę nagi i wstydzę się.

Przykrycie ze skór grzech mi uszył, ogołacając mnie z pierwszej szaty, utkanej przez Boga.

Przyobleczony jestem w odzienie wstydu, okryty jak listkiem figowym, na oskarżenie moich samowolnych żądz.

Przywdziałem szatę wstydu, haniebnie zakrwawioną strumieniem życia pełnego żądz i rozkoszy.

Ѡсквернѣхъ плѣти моеѧ рѣзѣ и ѡкалѣхъ ѣже по ѡбразѣ, спсе, и по подобѣю.

Впадѡхъ въ стрѣстнѡю пѧгѣбѣ и въ вѣщественнѡю тлѡ, и ѡтѡлѣ до нынѣ вѣрѣхъ мнѣ досаждаѣтѣ.

Любовеѣнное и любонмѣнное житїе, невоздержанїемъ спсе предпочѣтѣ нынѣ, тѧжкимъ бременемъ ѡбложенъ ѣсмь.

Оукрашѣхъ плотскїи ѡбразъ скверныхъ помышленїи различными ѡбложенїемъ, и ѡсѣждаюса.

Внѣшнимъ прилѣжнѡ блгодкращенїемъ ѣдинѣмъ попекѡхса, внѣтреннюю презрѣвъ бгѡвѣрѣзнѡю икнїю.

Вообразѣхъ моихъ стрѣтей безѡобразїе, любослѣстными стремленїи погѣбѣхъ оумѧ красотѣ.

Погребѡхъ первагѡ ѡбразѧ добротѣ спсе стрѣтьми, юже ѣакѡ иногда драхмѣ, взыскавъ ѡвѣрѣци.

Согрѣшихъ, ѣакоже блдница вопїю ти: ѣдинъ согрѣшихъ тебѣ, ѣакѡ мѣро прїимѣ спсе и моѧ слезы.

Поползѡхса ѣакѡ дѣдъ блднѡ, и ѡсквернѣхса: но ѡмыї и менѣ спсе, слезами.

Ѡчїстї, ѣакоже мытарь вопїю ти, спсе ѡчїстї мѧ: никтѡже бо сѣщихъ и зѣ адѧма, ѣакоже ѧзъ согрѣшихъ тебѣ.

Ни слезъ, ниже покаїнїѧ ѣмамъ, ниже оумиленїѧ: самъ мѣ сїѧ спсе, ѣакѡ бгѣ дѣрѣи.

Дверь твою не затвори мнѣ тогда, гдѣ, гдѣ: но ѡвѣрзи мѣ сїю каюцемѣхса тебѣ.

Zabrudziłem szatę ciała mego, Zbawco, i skałałem w sobie obraz i podobieństwo Twoje.

Poddałem się zgubnym żądom i cielesnemu zniszczeniu, i dlatego aż dotąd wróg mnie prześladuje.

Bezwstydnie wybrałem, Zbawco, życie obfitujące w bogactwo i umiłowanie rzeczy doczesnych; teraz noszę jego ciężkie brzemię.

Upiększyłem cielesny obraz pstrą szatą nieczystych zamysłów, i poddaję się osądzeniu.

Troszcząc się gorliwie tylko o zewnętrzne piękno, pogardziłem wewnętrzną, na obraz Boży zbudowaną arką.

Przez podszepty rozkoszy zatraciłem piękno rozumu, odcisnąłem na sobie pieczęć mych pragnień.

Żądzami swymi pogrzebałem wewnętrzną doskonałość pierwotnego obrazu, na jaki stworzony zostałem, a którą teraz, jak nigdyś drachmę, odszukaj i przywróć, Zbawco.

Zgrzeszyłem jak nierządnicą i wołam do Ciebie: jedyny zgrzeszyłem przed Tobą, jako olejek przyjmij, Zbawco, łzy moje.

Upadłem rozpustnie jak Dawid, i skałałem się, ale obmyj i mnie, Zbawco.

Oczyść! Oczyść mnie! Jak celnik wołam do Ciebie: Zbawco, oczyść mnie, nikt bowiem z potomków Adama nie zgrzeszył przed Tobą bardziej niż ja.

Nie mam ani łez, ani pokajania, ani też pociechy, lecz Ty Sam, Zbawco, jako Bóg, zechciej mi je darować.

Bramy Twojej nie zamykaj natenczas przede mną, Panie, Panie, lecz otwórz mi ją, kajającemu się przed Tobą.

**Члвѣколюбче хотѣи всѣмъ спсѣтиа, ты воззови ма, и прїимнѣ
ѣакъ бл҃гъ каіюцагоа.**

**Видши въздыханїа душнѣ моєа, и очїю моєю прїимнѣ каплн спсе,
и спсї ма.**

**Г҃ородненз: Пречїтаа б҃же дѣо, єдина всепѣтаа, молн прнлѣжнѣ
во ѣже спсѣтиа намъ.**

**Ірмосъ: Виднѣте виднѣте, ѣакъ азъ єсмь б҃гъ: маннѣ ѡдожднѣвнѣ, и
водѣ нзъ камене нсточнѣвнѣ дрѣвле въ пдстѣнн людємъ моимъ
дєснїцєю єдиною, и крѣпостїю моєю.**

**Виднѣте виднѣте, ѣакъ азъ єсмь б҃гъ: видшїи душѣ моа гдѣ
вопїюца, и оудалїса прѣжнагѣ грѣхѣ, и бойса ѣакъ недмытнагѣ,
и ѣакъ сдїи и б҃га.**

**Комѣ оуподоблєса єсн многгрѣшнаа душѣ, токмѣ пѣрвомѣ
клїнѣ, и ламѣхѣ ѡномѣ, каменовавшаа тѣло слодѣнствы, и
оубнѣшлаа оумъ безсловєснѣмн стрємлєнѣмн.**

**Вєа прѣждє закѣна прєтѣкшн, ѡ душѣ! єндѣ не оуподоблєса
єсн, нн єнѡса подражала єсн, нн єнѡха прєложєнїємъ, нн нѡа:
но гавнлєса єсн оубѣга прѣведнѣхъ жнзнн.**

**Єдина ѡвєрзла єсн хлѣбн гнѣва, б҃га твоегѣ, душѣ моа, и
потопїла єсн вєю, ѣакоже зємлю плѣть, и дѣлнїа и жнтїє, и
прєбыла єсн внѣ спсїтєльнагѣ ковчєга.**

**Мѣжа оубнѣхъ, глагѣлетъ, въ гдѣмѣ мнѣ, и юношѣ въ стрдѣ,
ламѣхъ рыдала вопїашє, ты же не трєпѣцєшн ѡ душѣ моа,
ѡклавшн плѣть, и оумъ ѡсквєрнѣвшн.**

Miłujący człowieka, Który pragniesz zbawienia wszystkich, Ty, jako Dobry, przywołaj i przyjmij mnie kajającego się.

Zważ na westchnienia mej duszy i krople z mych oczu przyjmij, Zbawco, i wybaw mnie.

Przenajświętsza Bogurodzico, wybaw nas

Przczysta Bogurodzico, jedyna wielbiona przez wszystkich, módl się gorliwie, abyśmy dostąpili zbawienia.

Inny irmos: *Patrzcie, patrzcie, oto Ja Jestem Bogiem, Który nigdy w pustyni swemu ludowi zesał krople manny, i jedną tylko prawicą i mocą swą wytoczył wodę z kamienia.*

Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem! Usłuchaj, duszo ma, wołającego Pana i porzuć dotychczasowy grzech, i ulęknij się Pana, jako Nieprzekupnego, i jako Sędziego i Boga.

Do kogóż się upodobniłaś, grzeszna duszo, jak nie do pierwszego Kaina i Lamecha owego, gdy ukamienowałaś ciało występkami i rozum zabiłaś bezsensownymi dążeniami?

Wspominając wszystkich żyjących przed Prawem, o duszo, nie upodobniłaś się do Seta, ani Enosza nie naśladowałaś, ni Henocha przez przemienienie, ani też Noego, lecz okazałaś się obca życiu sprawiedliwych.

Ty jedna, duszo moja, otworzyłaś otchłań gniewu twego Boga, i wszystko zatopiłaś jak ziemię – ciało, uczynki i życie, i pozostałaś poza zbawczą arką.

Męża zabiłem – płacząc wołał Lamech – gdy mnie zranił, i młodzieńca, gdy zrobił mi siniec; a ty, duszo moja, nie drżysz, zbrukawszy ciało i zbezczeszczywszy rozum?

Ѡ кáкѡ поревновáхъ ламéхѸ, пéрвомѸ оубiи́цѣ, дѸшѸ íакѡ мѸжа, оумз íакѡ юношѸ, íакѡ брáтѣ же моегѡ тѣло оубiвѸ, íакѡ кáинѸ оубiи́ца, любоглáстными стремлénьми.

СтóлпѸ оумдóрнѣла ѣсн̄ создáти ѣ дѸшè, н̄ оутверждénиe водрѸзн̄ти твои́ми похотьми, я́че не бы́ знд̄итель оудержáлз совѣты твоѡ, н̄ низвѣрглз на зéмлю оухи́щрénиѡ твоѡ.

Оу́азвiхса, оу́рáнихса, сè стрѣлы врáжiѡ оу́азвiвшыѡ мою́ дѸшѸ н̄ тѣло: сè стрѸпи, гно́снiѡ, ѡмрaчснiѡ, вопiю́тъз рáны самовóльныхъ мои́хъ стрaстéй.

Ѡдожд̄н̄ гд̄ь ѡ гд̄а Ѡгнь н̄ногд̄а, на беззакóнiе гнѣвaюще сожéгъз содóмляны: ты́ же Ѡгнь вжeгл̄а ѣсн̄ геéнскiй, вѸ нѣмже н̄машн, ѣ дѸшè, сожещiсѡ.

Раздѣлiте н̄ вiдн̄те, íакѡ я́зв ѣс̄мь бг̄ъ, н̄спытáмн̄ сердца, н̄ оумѸчáмн̄ мыслн, ѡблнчáмн̄ дѣлнiѡ, н̄ попалáмн̄ грѣхн, н̄ сдáмн̄ сн̄рѸ, н̄ смнрénѸ, н̄ нiщѸ.

Прп̄бнѣн: Простѣрла ѣсн̄ рѸцѣ твои́ кз цѣдромѸ бг̄Ѹ, марiе, вѸ бѣзднѣ сѡлз погрѸжáемаѡ: н̄ íакоже петрѸ члѣвѣколюбнѡ, рѸкѸ бж̄éствeнн̄ю прострè, твоè ѡбращénиe всáчески н̄скiй.

Марiн: Всѣмз оусердiемз н̄ любóвiю прнтекл̄а ѣсн̄ хр̄тѸ, пéрвыи́ грѣхà пѸть ѡвращиши, н̄ вѸ пѸсты́нѡхъ непроходiмыхъ пнтáющнсѡ, н̄ тогѡ чiстѣ совершáющн бж̄éствeнныѡ зáповѣдн.

Зáпѣвз: Прп̄бне Ѡтче áндрéе, молн̄ бг̄а ѡ нáсз.

Вiднмз, вiднмз члѣвѣколюбiе, ѣ дѸшè, бг̄а н̄ вл̄кн; сегѡ рáдн прéжде концà, томѸ со слeзáми прнпадémз вопiю́ще: áндрéѡ мл̄твами, сп̄се, помн̄л̄н̄ нáсз.

O, jakże naśladowując Lamecha, dawnego zabójcę, żądzami rozkoszy zabiłem duszę jak tamten męża, rozum jak ów młodzieńca, a ciało me pozbawiłem życia, jak Kain brata swego.

Pragnęłaś duszo z pomocą twych żądz wznieść [babilońską] wieżę i zbudować twierdzę, ale powstrzymał te zamysły Stwórca i obalił na ziemię twoje budowle.

Pokryty ranami jestem i strupami; oto strzały wroga, przeszywające mą duszę i ciało, oto rany, wrzody i strupy, które są świadectwem samowolnych mych żądz.

Pan, rozgniewany nieprawościami, zesłał deszcz ognisty i niegdyś spalił Sodomitów; ty zaś, duszo, zapaliłaś ogień Gehenny, w którym przyjdzie ci spłonąć.

Znajcie i ujrzyjcie, że ja jestem Bogiem, który bada serca, wyjawia myśli, ukazuje czyny i spala grzechy, broni sieroty i pokornych, i ubogich.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Tonąc w otchłani zła, wyciągnęłaś, Mario, ręce swe ku Miłosiernemu Bogu; i jak niegdyś Piotrowi, tak i z miłości do człowieka również Tobie podał rękę, wszelkim sposobem szukając Twego nawrócenia.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Z całą gorliwością i miłością przybiegłaś do Chrystusa, porzuciłaś poprzednią drogę grzechu i, żyjąc na nieprzebytej pustyni, wypełniałaś w czystości Boże przykazania.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga

Widzimy, duszo moja, widzimy Boga i Władcę miłującego człowieka, dlatego, nim nadejdzie koniec, przypadnijmy ku Niemu ze łzami wołając: przez modlitwy Andrzeja, Zbawco, zmiłuj się nad nami.

Слѡва, трѣченз: Безначѡльнаа, несоздѡннаа трѣце, нерздѣльнаа ѣднннцѣ, кѡющасѡ мѡ прїнмнѣ, согрѣшнѣвшѡ спсн: твоѣ ѣсмь создѡнїѣ, не прѣзрн, но пощадн, н нзбѡвн мѡ ѡгненнагѡ ѡсѡждѣнїѡ.

Бѣгороднченз: Прѣчїтаа влчце бѣгороднтельннцѣ, надѣждѡ кз тебѣ прнтекѡющнхз, н прнстѡннцѣ сѡщнхз вз бѡрн, млчнвагѡ н создѡтѣла, н снѡ твоѣгѡ, ѡумнлѡстнвн н мнѣ млчтвамн твоїмн.

Пѣснь ѣ.

Ірмѡсз: На недвижнмѣмз, хрѣтѣ, кѡмѣнн зѡповѣдѣн твоїхз ѡутвердн моѣ помышлѣнїѣ.

Ѡгнь ѡ гдѡ нногдѡ гдѣ ѡдождѣвз, зѣмлю содѡмскѡю прѣжде попалн.

На горѣ спасѡнсѡ, дѡшѣ, ѣкоже лѡтз ѡнын, н вз нгѡрз ѡгонзѡн.

Бѣгай запалѣнїѡ, ѡ дѡшѣ, бѣгай содѡмскагѡ горѣнїѡ, бѣгай тлѣнїѡ бжтвеннагѡ пламене.

Нсповѣдаюсѡ тебѣ, спсе: согрѣшнхз, согрѣшнхз тн: но ѡслабн, ѡстѡвн мн, ѣкѡ блгѡдѣтрѡбенз.

Согрѣшнхз тебѣ ѣдннз ѡзз, согрѣшнхз пѡче всѣхз, хрѣтѣ спсе, да не прѣзрншн менѣ.

Ты ѣсн пѡстырь дѡбрын, взыщн менѣ ѡгнца, н заблѡждшагѡ да не прѣзрншн менѣ.

Ты ѣсн слѡдкїн, нсе, ты ѣсн создѡтѣль моїн: вз тебѣ, спсе, ѡправдѡюсѡ.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Niemająca początku, niestworzona Trójco, nierozdzielna Jedności! Przyjmij mnie kajającego się i zbaw grzesznego, Twoim bowiem jestem stworzeniem. Nie wzgardź mną, lecz oszczędź i wybaw od ognistego wyroku.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przeczysta Władczyni, Boga Rodzicielko, nadziejo przybiegających ku Tobie i cicha przystani pośród burz, błaganiem Twym nakłoń ku mnie Miłosiernego Stwórcę i Syna Twego.

PIEŚŃ III

Irmos: *Na niewzruszonej opoce Twych przykazań, Chryste, umocnij *moje zamysły* [tekst grecki: *Twoją Cerkiew*].*

Niegdyś Pan spalił ziemię Sodomitów deszczem ognistym z nieba.

Duszo, jak ów Lot zbawiaj się na górze i spiesz ukryć się w Soarze.

Uciekaj, o duszo, od pożaru, uciekaj od ognia Sodomy, uciekaj od niszczącego Bożego płomienia.

Wyznaję Ci, Zbawco: zgrzeszyłem, zgrzeszyłem przeciwko Tobie, ale daruj, przebacz mi, gdyż jesteś Miłosierny.

Ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy, Chrystusie Zbawco, nie odrzucaj mnie.

Ty jesteś Dobrym Pasterzem, odszukaj mnie, baranka, i nie odrzucaj zbłąkanego.

Ty jesteś słodki, Jezusie, Ty jesteś moim Stwórcą, przed Tobą, Zbawco, usprawiedliwiam się.

Слава, трѣченз: Ѡ трѣце ѡдѣннцѣ бже! спсѣ насъ ѿ прѣлестн, ѿ
нѣкѡшѣнїѣ, ѿ ѡбстоѡнїѣ.

Бѣгородченз: Радѡнїѣ, бѣгпрїѡтнаѡ оутрѡбо, радѡнїѣ, прѣтѡле гдѣнь,
радѡнїѣ, мѣтн жнзнн насѣѡ.

Ирмосз: Оутвердѣн гдѣн на кѡмѣнн зѡповѣдѣѣ твоѣхъ, подвїгшѣѣѣѣ
сѣрдце моѣ, ѣѡкѡ ѡдѣннз стѣз ѡсѣн ѿ гдѣ.

Нѣтѡчннкъ жнвѡтѡ стѡжѡхъ тебѣ, смѣртн ннзложнѣтѣѡ, ѿ копїѡ
тн ѿ сѣрдца моѣгѡ прѣжде концѡ: согрѣшнхъ, ѡчнстн ѿ спсїѣ мѡ.

При нѡн, спсѣ, блѡдстѡвакшыѡ подражѡхъ, ѡнѣхъ
наслѣдстѡвакъ ѡдѡждѣнїѣ, въ потѡпѣ погрѡжѣнїѡ.

Согрѣшнхъ, гдѣн, согрѣшнхъ тебѣ, ѡчнстн мѡ: нѣсть бо ѿже
кто согрѣшн въ челѡвѣцѣхъ, ѡгѡже не прѣвзыдѡхъ
прѣгрѣшѣнїѡ.

Хѡма ѡнаго дѡшѣ, ѡтцѣдѣнїѣ подражѡвшн, сѣѡма не покѣѣла
ѡсѣн ѿскреннѡгѡ, вспѡть зѡѡ возвратнѣвшнѡ.

Бѣгословѣнїѡ снѡва не наслѣдовѡла ѡсѣн дѡшѣ ѡкѡѡннаѡ: нн
прѡстрѡннѡѡ ѡдѣржѡнїѣ, ѣѡкоже ѡфѣдъ нмѣѡ ѡсѣн на зѣмлѣ
ѡстѡвлѣнїѡ.

Ѡ зѣмлѣ харрѡнъ, ѿзѡдн ѿ грѣхѡ дѡшѣ моѡ, градн въ зѣмлѡ
точѡцѡдѡ прнсножнвѡтнѡѡ нѣтлѣнїѣ, ѡже ѡвѣѡмъ наслѣдстѡва.

Ѡвѣѡма слѡшѡла ѡсѣн дѡшѣ моѡ, дрѣвѣѡ ѡстѡвѣѡла зѣмлѡ
ѡтѣчѣствѡ, ѿ бѣѡвшѡ прншѣѣѡца, сѣгѡ прнзѡлѣнїѡ подражѡн.

Оутѡвѡ мамѡрїѣнскагѡ оутѣдѣнѡвъ патрїѡрхъ ѡггѡлы, наслѣдстѡва
по стѡрѡстн ѡбѣтѡвѡнїѡ лѡвнѣтѡ.

Przenajświętsza Trójco, Boże nasz, chwata Tobie

O Trójco, Jedności, Boże! Wybaw nas od żądz, od pokus i niebezpieczeństw.

Przenajświętsza Bogurodzico, wybaw nas

Bądź pozdrowione łono, któreś przyjęło Boga, witaj tronie Pana, raduj się Matko życia naszego.

Irmos: *Umocnij, Panie, na opoce Twych przykazań moje zachwiane serce, albowiem Ty jedyny jesteś święty, Ty jedyny jesteś Panem.*

W Tobie, zwycięzcy śmierci, znalazłem źródło życia i przed końcem swych dni wołam do Ciebie z głębi serca: zgrzeszyłem, oczyść i zbaw mnie!

Zbawco, w nierządzie naśladowałem współczesnych Noemu i odziedziczyłem ich wyrok: pogrążenie w wodach potopu.

Zgrzeszyłem Panie, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie, bo nie ma wśród ludzi grzesznika, którego nie przerósłbym grzechami.

Duszo ma, naśladowając ojcobójcę Chama nie przykryłaś nagości bliźniego i oblicza swego od niej nie odwróciłaś.

Nieszczęsna duszo, nie odziedziczyłaś błogosławieństwa Sema, ani rozległych posiadłości jak Jafet, nie otrzymałaś na ziemi wybaczenia [grzechów].

Oddal się duszo moja od ziemi Haran, od grzechu; idź do ziemi – dziedzictwa Abrahama, tętniącej źródłem wiecznie żywej niezniszczalności.

Słyszałaś, duszo moja, o Abrahamie, który niegdyś porzucił ziemię ojczystą i stał się wędrowcem; naśladowaj więc jego postawę.

Ugościwszy aniołów pod dębem w Mambre, patriarcha w nagrodę otrzymał na starość obietnicę.

Ісаіака Ѡкаа́ннаа дѸшѣ моа̀, разѸмѣвшн но́вѸю жѣртвѸ, та́йнѸ
весеожжѣннѸю гдѣн, подража́й ѣгѸ пронзволѣнїю.

Ісма́нна елѣшала ѣсн, трезвѣса дѸшѣ моа̀, нзгна́на їа́кѸ
равѣнннѸ ѿрождѣнїе, внжда́, да не ка́кѸ подѸбно что̀
порѣтра́ждешн ласкоѣрдствѸющн.

А́га́рѣ дрѣвлѣ дѸшѣ, ѣгѸпта́нннѣ о̀уподо́бнлса ѣсн,
порабо́тнвшнса пронзволѣнїемз, н ро́ждшн но́ваго їсма́нна,
презѸрствѸ.

Іа́кѸвлю лѣствнцѸ разѸмѣла ѣсн дѸшѣ моа̀, їавла́емѸю ѿ
землн кз небесѣмз, почто̀ не нмѣла ѣсн вохѸ́да твѣрда,
блго́чѣстїа;

Сцѣ́енннка бѣжїа, н црѣа о̀Ѹедннѣна, хрї́то́во подѸбїе, вз мнрѣ
жнтїа, вз чело́вѣцѣхз подража́й.

Не бѸдн стѸ́лпз сла́ннн дѸшѣ, возвратнвшнса вспа́ть: ѿбразз да
о̀Ѹстрашн́тз тѣа содо́мскїѸ, горѣ вз нгѸ́рз спїа́нса.

Запалѣнїа їа́коже лѸтз, бѣга́й дѸшѣ моа̀ грѣхѸ: бѣга́й содо́мы
н гомѸ́рры, бѣга́й пла́мене вса́кагѸ безсло́вѣснагѸ желанїа.

ПомнлѸ́й гдѣн, помнлѸ́й ма̀, вопїю́ тн, ѣгда́ прїндешн со а́гглы
тво́ннн, возда́тн всѣмз по досто́аннїю дѣа́ннн.

Молѣнїа влѣко, тебѣ пою́щнхз не ѿвѣржн: но о̀Ѹцѣдрн
члѣвѣколю́бче, н пода́ждь вѣрою проса́щымз ѿста́влѣнїе.

Марїн: Со́держнмь ѣсмь бѸрею, н треволнѣнїемз согрѣшѣнїѸ, но
самá ма́ ма́тн нынѣ спїсн, н кз прнстѸ́ннцѸ бѣжѣствннагѸ
пока́анїа возведн.

O nieszczęsna duszo moja, wiesz, jak Izaak stał się mistyczną ofiarą przyniesioną Panu, idź za jego przykładem.

Słyszałaś duszo moja, że Izmael został wypędzony jako owoc niewolnicy, bądź więc czujna i uważaj, aby za rozpustę nic podobnego cię nie spotkało.

Upodobniłaś się duszo moja do dawnej Hagar, Egipcjanki, gdy stałaś się niewolnicą własnej samowoli i zrodziłaś nowego Izmaela – pogardę.

Wiedziałaś duszo moja o Jakubowej drabinie z ziemi do nieba, więc czemu nie wybrałaś pewnego po niej wstępowania – pobożności?

Naśladuj kapłana Bożego i samotnego króla [Melchisedeka] – obraz życia Chrystusa pośród ludzi na ziemi.

Nie stań się duszo słupem soli, kiedy obrócisz się wstecz; niech przerazi cię przykład Sodomitów i na górze w Soar szukaj ratunku.

Od ognia grzechu jak Lot uciekaj, duszo ma, uciekaj od Sodomy i Gomory, uciekaj od płomienia wszelkiego bezsensownego pragnienia.

Do Ciebie wołam, Panie – zmiłuj się nade mną, zmiłuj się, gdy przyjdiesz z aniołami Twoimi, oddać każdemu według jego uczynków.

Władco, błagań tych, którzy do Ciebie się modlą, nie odrzucaj, ale zmiłuj się Boże Miłujący człowieka i daruj wierzącym odpuszczenie [grzechów].

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Porywa mnie sztorm i nawałnica grzechów, ale ratuj mnie teraz, o Matko, i doprowadź do przystani, w której pokajam się przed Bogiem.

Маріи: Рáбское молéніе ѿ нынѣ прѣбнаѧ прннѣши ко
блгоутрѣбнѣй млтвѧми твоимѣ бѣѣ, ѿвѣрзи мѣ бжѣствєнныѧ
вхѣды.

Андрѣю: Твоимѣ млтвѧми дáрдѣи ѿ мнѣ ѡстáвлєніе долгѡвѧ, ѿ
андрѣе, критскѣй предсѣдáтелю! покáниѧ ко тыѣ тайнникѧ
прензрáдныѧ.

Слáва, трѣченз: Трѣце прѡстáѧ, несоздáннѧ, безначáльное
ѣстєствѡ, вѧ трѣцѣ пѣвáемѧ ѡпѡстáсєи, спсѣ ны вѣрою
поклáнѡщыѧсѧ держáвѣ твоєй.

Бѣгородиченз: Ѹ Ѹцá безлѣтна єѧ, вѧ лѣто бѣгороднѣтельнице,
ненекѡмѡжнѡ родилá єѧ, стрáнное чѣдо, пребѣвшѧ дѣѧ, доѡци.

Ірмосѧ: Оутверди гдѣи на кáмени:

Сѣдáленз, господѣна ѿѡнѧ, глáсѧ ѿ:

Свѣтѣлѧ бѣозрáчнѧ, спсѡвы апѣли, просвѣтѣйте нáсѧ во тѣмѣѣ
житѣѧ, ѣкѡ да во днѣ нынѣ блгошрáзнѡ хѡдѣмѧ, свѣтомѧ
воздержáниѧ ноцинѣхѧ стрáстєй ѿбѣгáюще, ѿ свѣтлыѧ стрѣти
хрѣтѡвы оўзрѣмѧ, рáдѡщєсѧ.

Слáва, дрѣгѣи сѣдáленз, глáсѧ ѿ:

Апѣлскѧ двѡнадєсáтнице бѣонзєрáннѧ, мольбѣ хрѣтѣ нынѣ
прннєшѣ, пѡстное пѡпрѣще всѣмѧ прєнѣтѣ, совершáющыѧ
во оўмилєнѣи млтвы, творáщыѧ оўсєрднѡ добродѣтєли, ѣкѡ да
єѧцє предвэрѣмѧ видѣтѣи хрѣтá бѣѧ слáвное воскресѣнїе, слáвѣ ѿ хвалѣ
прнносáще.

Ѹ нынѣ, бѣгородиченз: Подѡбенз:

Непѡстнѣжѣмагѡ бѣѧ, єѧ ѿ слѡво, нескáзáннѡ пáче оўмá ѿзѣ тебе
рѡждшєсѧ, молѣ бѣѣ со апѣлы, мѣрѧ вселєннѣй чѣстѣй подáтѣи, ѿ
согрѣшєнѣи дáтѣи нáмѧ прѣжде концá процєнїе, ѿ црѣтѣѧ нѣнѧгѡ
крáиннѧ рáдѣ блгѡсти, спѡдѡбѣтѣи рáбѣ твоѧ.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Pokorną modlitwę zanieś Czcigodna i teraz ku miłosiernej Bogurodzicy, Twoimi prośbami otwórz mi drogi do Boga.

Czcigodny Ojczy Andrzej, módl się za nami do Boga

Modlitwami Twymi, o Andrzej, zwierzchniku Kreta, daruj mi grzechów odpuszczenie! Jesteś bowiem niedoścignionym wzorem pokajania.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Świętemu Duchowi

Trójco prosta, niestworzona, Istoto bez początku, w Trzech Osobach wielbiona, zbaw nas z ufnością oddających hołd Twej potędze.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Od Ojca Syna Przedwiecznego, zrodziłaś w ziemskim czasie Bogurodzico, bez udziału mężczyzny – przedziwny to cud: karmiąc piersią pozostajesz Dziewicą.

Irmos (katawasija): Umocnij, Panie...

Siedalen kyr Józefa, ton 8:

Gwiazdy Bogiem jaśniejące, Apostołowie Chrystusowi, oświećcie nas, żyjących w ciemnościach, abyśmy chodzili teraz, jako za dnia, oddalając się od nocnych żądź światłością wstrzemięźliwości, abyśmy radując się oglądali świętą mękę Pańską.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Świętemu Duchowi

Dwunastu wybranych przez Boga Apostołów, błagania swe zanieście Chrystusowi, abyśmy serdeczne wznosząc modlitwy i czyniąc gorliwie dobre uczynki przeszli postne zmagania, abyśmy przez to uprzedzili chwalebne zmartwychwstanie Chrystusa Boga, przynosząc Mu chwałę i cześć Mu oddając.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Nieogarnionego Boga Syna i Słowo, niewypowiedzianie i niepojęcie z Ciebie narodzone, Bogurodzico, proś wraz z Apostołami, by darował światu niezmacony pokój, nam zaś, swym sługom, jeszcze za życia odpuszczenie grzechów, i przez swą bezgraniczną Dobroć uczynił godnymi Królestwa Niebieskiego.

ЖИТІЄ ПРІПБНЫА МАРІН.

Żywot św. Marii Egipcjanki (cz. II – czytana po 3. pieśni)

Oto, co opowiedziała o sobie nieznajoma:

„Urodziłam się w Egipcie. Mając dwanaście lat, odrzuciwszy miłość rodziców, poszłam do Aleksandrii i tam straciłam dziewiczą czystość. Bez wstydu i zgrozy nie mogę nawet wspominać o tych bezeceństwach, jakich się dopuszczałam. Siedemnaście lat oddawałam się straszliwym grzechom. I oto raz ujrzałam tłum ludzi z Egiptu i Libii, kierujący się w stronę morza. Spytałam jednego z nich, dokąd podążają? Ten odpowiedział, że odpływają do Jerozolimy na święto Podniesienia Krzyża Pańskiego. Zabrałam się z nimi, nie mając niczego, czym mogłabym zapłacić za przejazd i wyżywienie. Byłam pewna, że moje zepsucie dostarczy mi wszystkiego, co będzie potrzebne, dlatego bez cienia wstydu przystałam do grupy młodych ludzi i wraz z nimi weszłam na statek. Tonąłam wręcz w bezeceństwach, a potem tego samego, jeśli nie w większym stopniu, dopuszczałam się w Jerozolimie.

Nadszedł dzień święta. Ludzie szli do świątyni. Ja również udałam się ze wszystkimi i stanęłam w przedsionku. Ale kiedy doszłam do drzwi, niewidzialna siła Boża odrzuciła mnie od wejścia. Wszyscy wchodzili, i nikomu nikt nie przeszkadzał, a ja trzy - cztery razy próbowałam wejść do świątyni, i za każdym razem niewidoczna ręka nie wpuszczała mnie. Ciągle tkwiłam w przedsionku. W wielkim zmieszaniu stałam u drzwi, zastanawiając się, z jakiej przyczyny nie mogę wejść do środka. I w końcu zbawcza siła Boża oświeciła oczy mej duszy, i gdy ogarnęłam spojrzeniem dotychczasowe obrzydliwe życie, wszystko zrozumiałam. Płacząc, uderzałam się w piersi i gorzko łkałam. W końcu podniosłam oczy i ujrzałam na ścianie ikonę Matki Bożej. Długo kierowałam swe błagania ku Władczyni Niebios, aby zmiłowała się nade mną, wielką grzesznicą, i otworzyła mi wejście do świątyni. Potem z drżeniem i nadzieją podeszłam do drzwi, które tym razem minęłam bez żadnych przeszkód, po czym

mogłam wraz z innymi wejść i pokłonić się Życiodajnemu Krzyżowi. Dzięki temu upewniłam się, że Bóg nie odrzuca skruszonego grzesznika, jakim by wielkim grzesznikiem nie był. Pocałowawszy Święty Krzyż powróciłam do ikony Przenajświętszej Bogurodzicy, i tam, podziękowawszy za niezmierzone miłosierdzie, poprosiłam o wskazówki wiodące ku pokucie. I wtedy, jakby z oddali, dał się słyszeć głos: „Za Jordanem odnajdziesz pełne ukojenie”. Ze łzami wykrzyknęłam, aby Najświętsza Bogurodzica mnie nie opuszczała, po czym podążyłam wypełnić wskazania. Po drodze ktoś dał mi trzy monety, mówiąc: „Przyjmij to, matko”. Z trzema chlebami, które kupiłam za te pieniądze, podążyłam za rzekę Jordan, i drogą, wskazaną mi przez ludzi doszłam o zachodzie słońca do cerkwi świętego Jana Chrzciciela, położonej nad samą rzeką. Po modlitwie w świątyni umyłam w tej oświęconej wodzie twarz i ręce, po czym powróciwszy do świątyni przyjąłam Tajemnicę Ciała i Krwi Pańskiej.

Posiliwszy się połową chleba zasnęłam na ziemi, a rano przeprowiłam się na drugi brzeg w niewielkiej łódce. I tak na koniec dotarłam na pustynię, gdzie trwam w oczekiwaniu wybawienia od cierpień ciała i duszy”.

Niewiasta umilkła. W ten sposób wyspowiadała się starcowi ze swej przeszłości, ale niczego nie opowiedziała o swym życiu na pustyni. Zosima jednak prosił opowiedzieć i o tym. W końcu wypełniając tę prośbę pokutnica opowiedziała następującą historię.

Przeżyła na pustyni 17 lat. Kiedy zjadła pozostałe dwa i pół chleba, za pożywienie musiały służyć jedynie rośliny. Straszne zmagania z przeróżnymi przeciwnościami trwały bardzo długo. Święta kobieta cierpiała z głodu i pragnienia tym mocniej, gdyż prześladowały ją myśli o mięsie i winie, którymi raczyła się obficie w przeszłości, lub gdy zły duch wskrzeszał w jej pamięci rozpustne piosenki, do których była przyzwyczajona. W tej walce z żądzami,

atakującymi ją niczym dzikie bestie, pomoc i ukojenie przynosiła tylko gorąca modlitwa do Boga i Przenajświętszej Bogurodzicy.

Odzież Marii z upływem czasu wytarła się zupełnie, tak więc ciało jej narażone było latem na palące promienie słońca, zimą zaś na surowy chłód. Niejeden raz, cierpiąc duchem i ciałem, padała nieprzytomna na piasek, udręczona przez żar lub pokryta lodem. Ale Królowa Niebios nie odmawiała jej swej pomocy. „Wspominając – mówiła starcowi – od jakiego zła wybawił mnie Pan, znajduję dla siebie niewyczerpane źródło pożywienia w nadziei na zbawienie; wszechmocne słowo Boże karmi mnie i przyodziewa, bowiem nie samym tylko chlebem żyje człowiek. I zrzuciwszy szaty grzechu nie mają schronienia, ukrywając się wśród kamiennych szczelin.” Słyszając, że kobieta przytacza cytaty z Pisma świętego, starzec spytał, czy nie zgłębiała wcześniej Biblii. „Przez cały czas swego życia na pustyni – odpowiedziała – nikogo z ludzi, prócz ciebie, nie widziałam. Nie znałam też ksiąg. Jedynym mym przewodnikiem jest głos Boży, brzmiący w sercu. Ale dość już, już dość opowiadać! Zaklinam cię Słowem Bożym, które przyjęło Ciało, módl się za mnie, grzesznicę!” Zosima ze łzami rzekł: „Niech będzie błogosławiony Bóg, czyniący nieogarnione cuda. Niech Bóg będzie błogosławiony za Jego miłość do mnie! Zaprawdę, Panie, nie odrzucasz tych, którzy ku Tobie zdążają!”

Święta poprosiła starca, aby do chwili jej śmierci nikomu o niej nie opowiadał. „W następnym roku – powiedziała na koniec – nie wychodź z monasteru. Zresztą i tak nie będziesz mógł tego uczynić. W Wielki Czwartek przyjdź nad brzeg Jordanu i pozwól mi dostąpić jedności z Bogiem, udzielając Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej... Później przekazaj ojcu Janowi, przełożonemu monasteru, w którym mieszkasz, by ten uważniej spoglądał na siebie i na powierzone mu duchowne stado”.

Kiedy w następnym roku na początku Wielkiego Postu wszyscy bracia kierowali swe kroki ku miejscom pustynnym, nasz starzec leżał chory. Wtedy wspomniał słowa świętej niewiasty i pragnąc spełnić jej prośbę, wyruszył w Wielki Czwartek nad brzeg Jordanu, zabierając ze sobą Święte Dary. Gdy przybył na miejsce, ujrzał, jak Maria, przeżegnawszy się szeroko, przechodzi rzekę tak, jakby to był suchy ląd. Na jej prośbę zmówił Symbol wiary i Modlitwę Pańską, potem udzielił jej św. Komunii. Wówczas kobieta, wyciągnawszy ręce ku górze, wykrzyknęła: „Teraz odpuszczasz, Panie, służebnicę Twoją w pokoju, według słowa Twego, gdyż oczy moje widziały Tve zbawienie!”, zwracając się zaś do starca, rzekła: „Błagam cię, ojcze, w czasie następnego postu przyjdź do tej rzeczki, gdzie kiedyś rozmawialiśmy”. Zosima zaproponował jej jedzenie, ale kobieta przyjęła tylko trzy ziarna pszenicy, po czym przeżegnała się i przeszła na drugi brzeg, jak po lądzie, znikając w dali pustyni.

Starzec, zgodnie ze zwyczajem monasteru, w następnym roku znów udał się na pustynię do miejsca, gdzie po raz pierwszy spotkał świętą Marię. Ale tym razem nie zastał jej wśród żywych. Spoczywała z rękami złożonymi na piersiach i z twarzą zwróconą ku wschodowi, a u wezłowania, na piasku, znajdował się napis: „Pochowaj tu, ojcze Zosimo, ciało pokornej Marii, oddaj proch prochowi. Módl Boga za mnie, zmarłą w miesiącu kwietniu, w pierwszy jego dzień, po przyjęciu Świętych Sakramentów”. Odmówiwszy stosowne modlitwy i psalmy, starzec z czcią pogrzebał ciało świętej w dole, wrytym przez nie wiadomo skąd przybyłego lwa. Po powrocie do monasteru opowiedział całą tę historię braciom, ku wielkiej chwale Bożej.

Święta Maria z Egiptu doświadczyła w swym życiu głębi grzechu i wyżyn świętości, pokazując, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Jej śmierć miała miejsce 1 kwietnia 522 roku, w czasach panowania cesarza Bizancjum Justyna Starszego, następcy świętego Justyniana, obrońcy i opiekuna prawosławia.

ТѢЖЕ ТРИПѢСНЕЦЪ, БЕЗЪ ПОКЛОНѢНІЯ, ГЛАСЪ Н.

ПѢСНЬ Д.

Ірмосъ: ОУСЛЫШАХЪ ГДН СМОТРЕНІА ТВОЕГѠ ТАННСТВО, РАЗУМѢХЪ ДѢЛА ТВОА, Н ПРОСЛАВИХЪ ТВОЕ БЖЕСТВО.

ВОЗДЕРЖАНІЕМЪ ПОЖИВШЕ ПРОВѢЩЕННІИ ХРІТѠВЫ АПН, ВОЗДЕРЖАНІА ВРЕМА НАМЪ ХОДАТАИСТВИ БЖЕСТВЕННЫМИ ОУТИШАЮТЪ.

ДВОЕНАДЕСАТОСТРЪННИЙ ОРГАНЪ, ПѢСНЬ ВОСПѢ СПІСІТЕЛЬНЮ, ОУЧЕНИКѠВЪ ЛІКЪ БЖЕСТВЕННИЙ, АДКЛАМ ВОЗМУЩАА ГЛАСОВАНІА.

ОДОЖДЕНІЕМЪ ДХѠВНЫМЪ ВЮ ПОДОЛНЕЧНЮ НАПОИТЕ, СШУ ШГНАВШЕ МНОГОВОЖІА ВСЕЛЖЕННІИ.

БГОРОДЧЕНЪ: СМРНВШАСА СПІСІ МА, ВЫСОКОМЪДРЕННѠ ПОЖИВШАГО, РОЖДАСА ВОЗНЕСШАГО СМРЕННОЕ БЖЕСТВО, ДВО ВСЕУТА.

ННІИ. ГЛАСЪ ТОИЖЕ. **Ірмосъ:** ОУСЛЫШАХЪ ГДН:

АПЛЬСКОЕ ВСЕУТНОЕ ЛНКОРТОАНІЕ, ЗНАДІТЕЛА ВЕФХЪ МОЛАЦЕЕ, ПРОСИ ПОМІЛОВАТИ НЫ ВОСХВАЛАЮЩЫА ТА.

ІАКѠ ДѢЛАТЕЛѢ СШЕ ХРІТѠВЫ АПН, ВО ВСЕМЪ МІРѢ БЖЕСТВЕННЫМЪ СЛѠВОМЪ ВОЗДѢЛВШІИ, ПРИНОСИТЕ ПЛОДЫ БМЪ ВСЕГДА.

ВІНОГРАДЪ БЫСТЕ ХРІТѠВЪ КОИСТННЪ ВОЗЛЮБЛЕННИЙ, ВІНО БО ДХѠВНОЕ ИСТОЧИТЕ МІРЪ АПН.

Трѣченъ: Преначальнаа, соверазнаа, всеильнѣйшаа трѣце стѣа, ОѢ, СЛѠВЕ Н ДШЕ СТЪИИ, БЖЕ, СВѢТЕ Н ЖИВОТЕ, СОХРАНИ СТАДО ТВОЕ.

Trójpieśń, bez pokłonów, ton 8.

PIEŚN IV

Irmos: *Poznałem tajemnice Twej Opatrzności, Panie, zrozumiałem Twa dzieła i wystawiłem Twoje bóstwo.*

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga.

Oświeceni apostołowie Chrystusa, żyjąc wstrzemięźliwie, swym orędownictwem w czas wstrzemięźliwości, dzięki Bożej łaskawości, i nam dają pociechę.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga.

Instrument dwunastostrunny, uczniów Boża gromada, śpiewając pieśń zbawienną, przewrotne mącą dźwięki.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga.

O błogosławieni, rosą duchową napoiliście świat cały i odgoniliście posuchę wielobóstwa.

Przenajświętsza Bogurodzico, wybaw nas

Dziewico Najczystsza, zrodziłaś Tego, Który przywrócił świętość pokornemu jestestwu; wybaw mnie, niegdyś pysznego, dziś już napełnionego pokorą.

Inny irmos: *Poznałem tajemnice...*

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga.

Apostolski zastępie czcigodny, prośbami do Stwórcy wszystkiego, wybłagaj zmiłowanie tym, którzy cię wielbią.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga.

Apostołowie Chrystusowi – oracze Pańscy – po całym świecie orząc słowem Bożym, plony Mu zawsze przynoście.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga.

O Apostołowie, zaprawdę byliście ukochaną winoroślą Chrystusową, wytoczyliście bowiem światu wino duchowe.

Przenajświętsza Trójco, Boże nasz, chwata Tobie

Trójco Święta, niemająca początku, współistotna, wszechpotężna: Ojczy, Słowo i Duchu Święty, Boże, Światłości i Życie, uchron Tve stado.

Пѣснь: Радѣша, прѣтоле Ѡгнезрачный, радѣша, свѣтѣльниче
свѣщеносный, радѣша, горò ѡщѣненїа, ковчѣже жнзни, стѣхъ
стѣа стѣне.

Ирмосъ: Оуслыша прѣрокъ пришествїе твоє, гдѣи, и оубоаша, ѣкѡ
хощешн ѡ дѣвы родитиша и человекѡмъ гавѣтиша, и глаголаше:
оуслышахъ гдѣи твоѣи и оубоаша: слава силе твоєй гдѣи.

Дѣлз твоихъ да не презриши, созданиа твоегò да не ѡставиши,
правосуде, яще и єдинъ согрѣшихъ, ѣкѡ человекъ, паче всакаго
человѣка, члѣволюбче, но имашн, ѣкѡ гдѣи всѣхъ, власть
ѡставлати грѣхѣи.

Приближаетса, душє, конєцъ, приближаетса, и нерадѣши, ни
готòбннша: время сокращаетса, востани, блнзъ при дѣрєхъ
сдѣла єсть: ѣкѡ сонїе, ѣкѡ цвѣтъ, время житїа течєтъ: что
всѣ матѣмса;

Восприши, ѡ душє моа, дѣлнїа твоа, ѣже содѣлала єси,
помыслиши, и єа предѣ лице твоє принеси, и кѣли испѣти слєзъ
твоихъ: рцы со дерзновєнїемъ дѣлнїа и помыслєнїа хрѣтѣ, и
ѡправдѣнїа.

Не бысть въ житїи грѣха, ни дѣлнїа, ни слòбы, єже язъ,
спсе, не согрѣшихъ оумомъ и слòвомъ, и произволєнїемъ и
предложєнїемъ, и мыслїю и дѣлнїемъ согрѣшивъ, ѣкѡ инъ
никтоже когда.

Ѥсїодъ и ѡсудєнъ быхъ, ѡсїодъ препрѣнъ быхъ язъ ѡкаанный
ѡ своеа совѣсти, єже никтоже въ мїрѣ нѣжнѣнше:
сдѣе нѣзавѣтелю моѣ, и вѣдче, поцади и нѣзавѣи, и спси ма
раба твоегò.

Przenajświętsza Bogurodzico, wybaw nas

Bądź pozdrowiony Tronie Ognisty, witaj Świeczniku Światłość niosący, raduj się Góro poświęcenia, Arko Życia, Namiocie Świętego Świętych.

Irmos: *Prorok usłyszał o Twoim przyjściu, Panie i uląkł się, że zamierzasz narodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i rzekł: Usłyszałem o Tobie wieść, Panie i uląkłem się, chwata Twojej potędze.*

Dziełami Twymi nie pogardzaj, nie porzucaj Twego stworzenia Sędzio Sprawiedliwy; i chociaż ja jeden zgrzeszyłem jako człowiek bardziej niż inni ludzie, to Ty, Miłujący człowieka, jako Pan wszystkich, masz władzę odpuszczenia grzechów.

Nadchodzi koniec, duszo ma, przybliża się, lecz ty nic nie czynisz, nie przygotowujesz się. Czas dobiega końca, powstań, Sędzia już blisko, u drzwi: życie jak sen, jak kwiat przemija, czemuż więc szamotamy się na próżno?

Przebudź się duszo ma i rozmyślaj o uczynkach, które popełniłaś, i wejrzyj na nie raz jeszcze, i wylej krople twych łez, odważnie wyznaj Chrystusowi swe czyny i zamiary, a zostaniesz usprawiedliwiona.

Nie ma w życiu grzechu, ani czynu, ani zła, którego bym, Zbawicielu, nie popełnił jak nikt nigdy dotąd: rozumem, pragnieniem, myślą, czynem i zamiarem.

Dlatego też zostałem osądzony, dlatego ja nieszczęsny osądzam się przez własne sumienie, nad które nie ma nic sroższego w świecie. Sędzio, Wybawco mój, Ty mnie znasz – oszczędź, wybaw i zbaw mnie, służę Twego

Лѣстѣница, ѿже видѣ древле великіѣ въ патріарсѣхъ, оуказаніе
ѣсть дѣше моѡ, дѣлательнаго восхожденіа, разумнаго
возшествіа: ѡце хощеши оубо, дѣланіемъ, ѡ разумомъ, ѡ
зрѣніемъ пожити, ѡсновіа.

Зноѡ дневныѣ претерпѣ лишеніа ради патріархъ, ѡ мразъ ноцныѣ
понесе, на всахъ дѣнь снабденіа творѡ, пасыѡ, трудящійся,
работай, да двѣ женѣ сочетаетъ.

Жены ми двѣ разумѣѣ, дѣланіе же ѡ разумъ въ зрѣніи, лио
оубо дѣланіе, ѡкѡ многочадю: рахиль же разумъ, ѡкѡ
многотрудю: ѡбо кромѣ трудѡвъ, ни дѣланіе, ни зрѣніе дѣше,
ѡсправитъ.

Бди ѡ дѣше моѡ! ѡзрадствуй ѡкоже древле великіѣ въ
патріарсѣхъ, да стѡжеша дѣланіе съ разумомъ, да будеша оумъ
зрѣѡ бѣѡ ѡ достігнеша незаходящій мразъ въ видѣніи, ѡ
будеша великіѣ кѡпѣцъ.

Авнадесать патріарховъ, великіѣ въ патріарсѣхъ дѣтотворивъ,
тайно оутверди тебѣ лѣстѣницѣ дѣлательнаго дѣше моѡ
восхожденіа: дѣти, ѡкѡ ѡсновіа: степѣни, ѡкѡ восхожденіа,
премудренно подложивъ.

Исѡва возненавидѣннаго подражала ѣси дѣше, ѡдала ѣси
прелѣстнику твою пѣрвыа доброты пѣрвенство, ѡ ѡтѣческіа
мѣтвы ѡпала ѣси, ѡ двѣжды поползнула ѣси ѡкаѡннаа,
дѣланіемъ ѡ разумомъ: тѣмже нынѣ покаяса.

Бдѡмъ исѡвъ наречеса, крайнаго ради женонестовнаго
смѣшеніа: невоздержаніемъ бо прише разжигаемъ, ѡ сластьми
ѡсквернаемъ, бдѡмъ ѡменоваса, ѣже глаголетъ разжженіе
дѣши ѡбогрѣхѡвныа.

Drabina, którą widział niegdyś wielki z patriarchów, wskazówką jest, o duszo moja, czynnego wstępowania – oświecenia rozumu; jeśli więc chcesz żyć uczynkami i w duchowym doskonaleniu – odnów się.

Patriarcha z potrzeby cierpiał znój dnia i znosił chłód nocy, każdego dnia strzegł i pasł stada, trudził się i pracował, aby osiąść dwie żony.

Dwie żony pojmuj jako działanie i mądrość w duchowym doskonaleniu: wielodzietną Leę jako działanie, a Rachelę jako otrzymaną po wielu trudach, mądrość, bowiem tylko wysiłek, duszo ma, umacnia działanie i duchową doskonałość.

Czuwaj, duszo ma, bądź mężna jak niegdyś wielki z patriarchów, aby osiągnąć zdolność duchowego doskonalenia, aby stać się rozumem widzącym Boga, i przeniknąć kontemplacji mrok nieprzenikniony, i osiąść wielki skarb.

Wielki patriarcha, zrodziwszy dwunastu patriarchów, ukazał ci mistycznie, duszo moja, drabinę czynnego wstępowania; mądrze rozstawił dzieci jako podstawę drabiny, a jej szczeble wskazał jako stopnie wstępowania na wyżyny doskonałości.

O duszo, naśladowałaś nienawistnego Ezawa, oddałaś swemu prześladowcy pierwotne pierworództwo, pozbawiłaś się ojcowskiego błogosławieństwa, nieszczęsna, i dwakroć upadłaś: czynem i rozumieniem, dlatego też kajaj się teraz.

Edomem został Ezaw nazwany za wyjątkowe pożądanie kobiet; on to bowiem niepohamowaniem rozpalany i rozkoszami kalany Edomem był przezwany, gdyż imię to znaczy „palenie duszy grzech miłujących”.

Иѡва на гно́нщи сла́шавши, ѿ дѡше моѡ, ѡправда́вшагоѡ,
тогѡ мѡжествѡ не поревновáла єси, твѣрдагѡ не имѣла єси
предложѣнiа, во всѣхъ ꙗже вѣси, и́ и́мнже и́скѡсилася єси, но
ѡвнiася єси не терпѣлива.

Иже пѣрвѣе на престѡлѣ, на́гъ нынѣ на гно́нщи гно́енъ: многiи
въ чадѣхъ и́ сла́вныи, безча́денъ и́ бездо́мокъ напра́снъ: пала́тъ
оубѡ гно́нце, и́ вiсерiе стрѡпы влѣнiаше.

Цáрекимъ достѡнствомъ, вѣнцѣмъ и́ багрянiцею ѡдѣанъ,
многонмѣнный чело́вѣкъ и́ прѣ́ный, богáтствомъ кипiа и́ ста́ды,
внеза́пѡ богáтства, сла́вы цáрства ѡбнищáвъ лишiася.

Ище прáведенъ бáше ѡнъ, и́ непорѡченъ пáче всѣхъ, и́ не оубѣже
ловлѣнiа льстiагѡ и́ сѣти: ты же грѣхѡлюби́ва еси́и ѡка́ннаѡ
дѡше, что́ сотвориши, ꙗ́ще чело́мѡ ѡ недовѣдомыхъ слáчiтсѡ
нантi тебѣ;

Тѣло ѡскверни́сѡ, дѡхъ ѡка́лiася, весь ѡстрѡпнiхсѡ: но ꙗ́кѡ
вра́чь хрiтѣ, ѡбоѡ пока́нiемъ моiмъ оубрачѡи, ѡмыи, ѡчисти,
покажи́ спiсе моi, пáче снѣга чистѣиша.

Тѣло твоѡ и́ крѡвь распина́емый ѡ всѣхъ положи́лъ єси́и слѡве:
тѣло оубѡ, да мѡ ѡбнови́ши: крѡвь, да ѡмыиши мѡ: дѡхъ же
прѣдалъ єси́и, да мѡ прiведеши хрiтѣ, твоѡмѡ роди́телю.

Бодѣлалъ єси́и спiсѣнiе посреде́ земли́ це́дре, да спiсѣмсѡ. бѡлею на
дрѣвѣ распáлсѡ єси́и. е́демъ затворѣнный ѡвѣрзсѡ, гѡрнаѡ и́
дѡльнаѡ твáрь, ꙗзы́цы вси́и спiсѣни покланáютсѡ тебѣ.

Да бѡдетъ мiи́ кѡпѣль, крѡвь и́з рѣбръ твои́хъ, вкѡпѣ и́ питiе,
и́сточи́вшее бѡдѡ ѡстáвлѣнiа, да ѡбоюдѡ ѡчища́юсѡ, помазѡсѡ
и́ пiа: ꙗ́кѡ пома́занiе и́ питiе слѡве, живѡтѡчнаѡ твоѡ слѡвесѡ.

Słyszając o siedzącym na gnojowisku i usprawiedliwionym Hiobie, nie naśladowałaś moja duszo jego męstwa – nie miałaś silnej woli we wszystkim, co wiesz i czego doświadczyłaś, lecz okazałaś się niecierpliwą.

Ten, który pierwiej zasiadał na tronie, dziś na gnojowisku poraniony i nagi, który miał wiele dzieci i bogactw, nagle bezdzielny i bezdomny; gnojowisko zastąpiło mu komnaty, a strupy – klejnoty.

Człowiek obleczony w królewski majestat, koronę i purpurę, majątny i sprawiedliwy, mający wiele bogactw i stad, utraciłszy nagle majątek, chwałę i królestwo, stał się nędzarzem.

Jeśli Hiob, będąc sprawiedliwym i nieskalanym bardziej niż inni, nie uniknął zasadzek i sieci oszusta, cóż poczniesz ty, rozmiłowana w nieprawościach nieszczęsna duszo, gdy dosięgnie cię coś niespodziewanego?

Cały pokryłem się wrzodami – ciało skalałem, ducha zbezczęściłem, lecz Ty, Chrystusie – lekarzu, jedno i drugie ulecz, obmyj, oczyść i okaż czystszy od śniegu, kajał się bowiem przed Tobą, Zbawco mój.

Ukrzyżowane Słowo: Ciało Twoje i Krew za wszystkich ofiarowałaś – Ciało, aby mnie odnowić, Krew, by mnie obmyć, ducha oddałaś, Chrystusie, aby mnie doprowadzić do Twego Ojca.

Pośrodku ziemi uczyniłaś zbawienie, Miłosierny, abyśmy zostali zbawieni. Dobrowolnie na drzewie ukrzyżowany zostałeś; otwiera się zamknięty Raj, a niebiańskie i ziemskie stworzenia, wszystkie ludy zbawione, kłaniają się Tobie.

O Słowo, Krew z Twojego boku tocząca wodę odpuszczenia grzechów niech będzie mi kąpielą i zarazem napojem; abym się cały oczyścił namaszczając się jak olejem i gasząc moje pragnienie jak napojem życiodajnymi Twymi słowami.

НАГЪ ѿСМЪ ЧЕРТОГА, НАГЪ ѿСМЪ ѿ БРАКА, КЪПНЪ ѿ ВЕЧЕРИ:
СВѢТІЛЬНИКЪ ОУГАСѢ, ГЪКЪ БЕЗЪЕЛѢЙНЫЙ, ЧЕРТОГЪ ЗАКЛЮЧИСА МНѢ
СПАЩЪ, ВЕЧЕРЪ СНѢДЕСА: АЗЪ ЖЕ ПО РЪКЪ ѿ НОГЪ СВЪЗАНЪ, БОНЫ
НИЗВѢРЖЕНЪ ѿСМЪ.

ЧАШЪ ЦРКОВЬ СТАЖА, РЪБРА ТВОА ЖИВОНОВАСА, ѿЗЪ НИХЪЖЕ
СЪГЪБЫСА НАМЪ ѿСТОЧѢ ТОКИ, ѿСТАВЛѢНІА ѿ РАЗЪМА, ВО ѿБРАЗЪ
ДРЕВНАГО ѿ НОВАГО ДВОИХЪ ВЪДПѢ ЗАВѢТОВЪ, СПСЕ НАШЪ.

ВРЕМА ЖИВОТА МОЕГО МАЛО, ѿ ѿПОЛНЕНО БОЛѢЗНЕЙ ѿ ЛЪКАВСТВА:
НО ВЪ ПОКААНИИ МА ПРІИМИ, ѿ ВЪ РАЗЪМЪ ПРНЗОВИ, ДА НЕ БЪДА
СТАЖАНИЕ, НИ БРАШНО ЧЪЖДЕМЪ, СПСЕ, САМЪ МА ОУЩЕДРИ.

ВЫСОКОГЛАГОЛЕНЪ НЫНѢ ѿСМЪ, ЖЕСТОКЪ ЖЕ ѿ СЕРДЦЕМЪ, КОТЦЕ ѿ
ВЪДЕ, ДА НЕ СЪ ФАРИСЕЕМЪ ѿСЪДНШИ МА, ПАЧЕ ЖЕ МЫТАРЕВО СМНРЕНИЕ
ПОДАЖДЪ МНѢ ѿДНЕ ЦЕДРЕ, ПРАВОСЪДЕ, ѿ СЕМЪ МА СОЧИСЛИ.

СОГРЕШНІХЪ, ДОСАДЕНЪ СОСЪДА ПЛОТИ МОЕА, ВЪЕМЪ ЦЕДРЕ: НО ВЪ
ПОКААНИИ МА ПРІИМИ, ѿ ВЪ РАЗЪМЪ ПРНЗОВИ, ДА НЕ БЪДА
СТАЖАНИЕ, НИ БРАШНО ЧЪЖДЕМЪ, СПСЕ, САМЪ МА ОУЩЕДРИ.

САМОНЕТЪКАНЪ БЫХЪ СТРАСТЬМИ, ДЪШЪ МОЮ ВРЕДА ЦЕДРЕ, НО ВЪ
ПОКААНИИ МА ПРІИМИ, ѿ ВЪ РАЗЪМЪ ПРНЗОВИ, ДА НЕ БЪДА
СТАЖАНИЕ, НИ БРАШНО ЧЪЖДЕМЪ, СПСЕ, САМЪ МА ОУЩЕДРИ.

НЕ ПОСЛАШАХЪ ГЛАСА ТВОЕГО, ПРЕСЛАШАХЪ ПИСАНИЕ ТВОЕ
ЗАКОНОПОЛОЖНИКА: НО ВЪ ПОКААНИИ МА ПРІИМИ, ѿ ВЪ РАЗЪМЪ
ПРНЗОВИ, ДА НЕ БЪДА СТАЖАНИЕ, НИ БРАШНО ЧЪЖДЕМЪ, СПСЕ, САМЪ
МА ОУЩЕДРИ.

Маріи: БЕЗПЛОТНЫХЪ ЖИТЕЛЬСТВО ВЪ ПЛОТИ ПРЕХОДАЩИ, БЛГОДАТЬ
ПРІЕНАА КЪ БГЪ ВЕЛІЮ КОИСТНИИЪ ПРІАЛА ѿСН, ВЪЕРНЪ ѿ ЧТЪЩИХЪ
ТА ПРЕДСТАТЕЛЬСТВЪИ. ТЪМЪЖЕ МОЛНМЪ ТА, ѿ
ВЪАКНХЪ НАПАСТЕЙ ѿ НАСЪ МЛТВАМИ ТВОИМИ ѿЗБАВИ.

Pozbawiony jestem komnaty, pozbawiony wesela i wieczerzy zarazem; lampa zgasła oliwy nie mając, komnatę zamknięto, gdy spałem, uczta skończona, a ja z rękami i nogami związanymi precz zostałem wyrzucony.

Cerkiew otrzymała Twój życiodajny bok jak kielich, który wytoczył nam dwa potoki: odpuszczenia grzechów i rozumienia, na obraz Starego i Nowego, obu razem Testamentów, Zbawco nasz.

Czas mego życia jest krótki, zła i nieprawości pełen, lecz w pokajaniu mnie przyjmij, przywołaj do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga; Ty sam, Zbawicielu, ulituj się nade mną.

Pyszny jestem w słowach i okrutny sercem bez potrzeby i bez powodu. Z faryzeuszem wraz nie osądzaj mnie, lecz celnika pokorę mi daruj i z nim mnie policz, Sędzio sprawiedliwy.

Wiem, Miłosierny, że zgrzeszyłem, skałałem naczynie ciała mego, lecz w pokajaniu przyjmij mnie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga – Sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Bożkiem się stałem dla siebie samego skaziwszy duszę swą żądzami, lecz w pokajaniu przyjmij mnie, Miłosierny, i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga – Sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Twego głosu nie usłuchałem, przestąpiłem Twe Pismo Dawco Prawa, lecz w pokajaniu przyjmij mnie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga – Sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nas do Boga

W bezcielesnych życie wstąpiłaś z ciałem, Czcigodna; zaprawdę zdobyłaś wielką łaskę u Boga, oręduj wiernie za nami, którzy Ciebie wychwalamy. Prosimy cię, wybaw również i nas od pokus wszelakich, przez modlitwy Twoje.

Маріа: Великихъ безмѣстїи во глубинѣхъ низведшася, недержима была ѿсѧ, но востекла ѿсѧ помысломъ лѣшимъ, къ крайнѣй дѣланїи ѣвѣ добродѣтели преслѣвнѣ, ѧггльское ѿщество маріе, оуднѣвшн.

Андрѣю: Андрѣе, ѿтескала похвало, мѣтвами твоими не престай молѣса, предстоѧ трѣцѣ пребѣжественнѣй, ѧкѡ да ѡзбавимса мѣченїа, любовїю предстѣтелемъ тѣмъ бѣжественнаго всеблженне призывающїи, крїтѣхъ оудобрѣнїе.

Слава, трѣченъ: Нераздѣльное ѡществомъ, неслѣтноє лицы бгословлю тѣмъ, трѣческое ѡдно бжество, ѧкѡ ѡдноцѣрственоє ѡ сопрѣтѣльное, вопїю ти пѣснь великѣю, въ вышнихъ трегдѣхъ пѣсноеловимѣю.

Бгородиченъ: Ѣ раждѣши ѡ дѣвствѣши, ѡ пребывѣши ѡбоудѣ ѿществомъ дѣа: рождѣнса ѡновлѣетѣхъ закѡны ѿщества, оутрѣба же раждѣетѣхъ, не раждѣющаа. бгѣхъ ѡдѣже хѡщетѣхъ, побѣждѣетса ѿщества чїнъ: творїтѣхъ во ѡлика хѡщетѣхъ.

Пѣснь ѿ.

Ірмосъ: Ѡ ноцїи оутреннююца, члѣвколюбче, просвѣтїи молюса, ѡ настѣви ѡ менѣ на повелѣнїа твоѧ: ѡ научїи ма ѡтсе, творїтїи волю твою.

Въ ноцїи житїе моѣ прендохъ приенѡ, тѣма бо бысть ѡ глубока мнѣ мгла, ноцѣ грѣхѣ: но ѧкѡ днѣ сына ѡтсе покажїи ма.

Рѣвїа подражаа ѡкаанный ѧзъ, содѣлахъ беззакѡнный ѡ законопрестѣпный совѣтѣхъ на бгѣ вышнаго, ѡсквернѣвъ лѣже моѣ, ѧкѡ ѡтчеѣ ѡнъ.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nas do Boga

Mario, pogrążona w głębi wielkich grzechów nie ugrzęzłaś w nich, lecz dzięki dobrym zamysłom i poprzez uczynki zdołałaś wznieść się osiągając doskonałą cnotę i zadziwiając istoty anielskie.

Czcigodny Ojczy Andrzej, módl się za nami do Boga

Wszechdobry Andrzej, ojców pochwało, nie ustawaj w modlitwach do Trójcy Przenajświętszej, upraszaj, abyśmy uniknęli męki; z miłością przywołujemy ciebie, orędownika przed Bogiem, Krety ozdob.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Jako nierozdzielne co do istoty, niezlane co do Osób, poznaję Cię, Troiście Jedyne Bóstwo jako jedynowładcze i współpanujące – wznoszę Ci pieśń wielką, na wysokościach po trzykroć śpiewaną.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Irodzisz, i zachowujesz dziewictwo, i według natury pozostajesz w obu wypadkach Dziewicą. Zrodzony przez Ciebie odnawia prawa natury, łono rodzi pozostając dziewiczym, bo gdy Bóg zechce, zwyciężony jest porządek natury, On bowiem czyni to, co zechce.

PIEŚŃ V

Irmos: *Ty, który miłujesz człowieka, oświeć od nocy czuwającego; błagam Cię, również i mnie prowadź ścieżką Twych przykazań i naucz mnie, Zbawco, czynić Twą wolę.*

Wciemności spędzałem zawsze moje życie, mrokiem bowiem i mgłą głęboką była mi noc grzechu, ale ukaż mnie, Zbawco, synem jasności.

Ja nieszczęsny, naśladowając Rubena, popełniłem przestępczy i nieprawy czyn przed Najwyższym Bogiem – skałałem moje łóżę, jak tamten ojcowskie.

Исповѣдаюся тебѣ хрѣте црю, согрѣшнхъ, согрѣшнхъ, ѣкакъ прежде
іѡсифа братїа продавшїи, чистоты плодъ и цѣломудрїа.

Ѡсродникъвъ праведнаа душа евазѣла, продаѣла въ работѣ
сладкїи, во ѡбразъ гднъ: ты же вса душа, продаѣла єси слыи
твоимн.

Иѡсифа праведнаго и цѣломудреннаго оумѣ подражѣи ѡкаїннаа,
и неискѣснаа душа, и не ѡсквернѣнаа безсловеснымн
стремлѣньмн прїснѣ беззаконнѣющн.

Ѧще и въ ровѣ пожнвѣ иногда іѡсифа, вѣко гдн, но во ѡбразъ
погрѣбѣнїа и востанїа твоего: ѣзъ же что тебѣ когда ицевѣе
прннесѣ;

Мѡѡсеѡвъ слышала єси ковчѣецеъ душа, водами, волнѣми
носїмъ рѣчнымн, ѣкакъ въ чертозѣ древле бѣгающїи дѣла
горькаго совѣта фараоннїтска.

Ѧще блѣвы слышала єси, оубнѣающыа иногда безвозрастное
мѣжеское, душа ѡкаїннаа, цѣломудрїа дѣанїе, нынѣ ѣкакъ
великїи мѡѡсеѣ, єси премѣдрость.

Ѧкакъ мѡѡсеѣ великїи єгїптанина, оумѣ оубнѣвшн ѡкаїннаа,
не оубнѣла єси душа: и какъ вселїшнса, глаголи, въ пѣстыню
страстѣи покаїнїемъ;

Въ пѣстыню вселїса великїи мѡѡсеѣ, градн оубѣ подражѣи того
жнтїе, да и въ кѣпнѣ бѣговлѣнїа душа, въ вндѣнїи бѣдешн.

Мѡѡсеѡвъ жѣзлъ коображѣи душа, оударѣющїи море, и
ѡгѣстѣвающїи глѣбннѣ, во ѡбразъ крѣта бѣжественнаго: иже
мѡжешн и ты великаа совершннн.

Wyznaję przed Tobą Chrystusie Królu: zgrzeszyłem, zgrzeszyłem, jak niegdyś bracia sprzedając Józefa, owoc czystości i cnoty.

Dusza sprawiedliwa przez krewnych spętana została, umiłowany został sprzedany w niewolę, zwiastując obraz Pana, ty zaś duszo w całości słabościom swym sama się zaprzedałaś.

Duszo nieszczęsna i niedoświadczona, naśladowaj mądrego i cnotliwego Józefa i nie kalaj się bezsensownymi pragnieniami, gdy postępujesz wbrew przykazaniom.

Panie i Władco, Józef przebywał niegdyś w jamie na obraz Twego pogrzebu i zmartwychwstania. A kiedyż ja ofiaruję Ci coś podobnego?

Słyszałaś duszo o koszu Mojżesza unoszonym na falach wód rzeki; jak niegdyś w arce, uniknął skutków złego zamiaru faraona.

Jeśli słyszałaś, duszo nieszczęsna, o akuszerkach zabijających niegdyś męskich noworodków jako owoc cnoty – to teraz, na podobieństwo Mojżesza, ssij mądrość.

Wielki Mojżesz Egipcjanina poraził, ty zaś, duszo, nieszczęsnego rozumu nie zabiłaś, więc powiedz: jakże, kajając się, zamieszkasz w pustyni pełnej pokus?

Wielki Mojżesz zamieszkał na pustyni; udaj się więc duszo, naśladowaj jego życie, abyś i ty w krzaku objawienie Boga ujrzała.

Předstawiaj, duszo, łaskę Mojżesza, która uderzyła morze i z głębin uczyniła suchy ląd na obraz krzyża Bożego, którym i ty możesz dokonać wielkich dzieł.

Иарѡнъ приношаше Ѡгнь бгѸ, непорѡчный, нелѣстный: но Ѡфнѣ
нѣ фїнеесъ, ѣакъ ты дѸше, приношахѸ чѸждее бгѸ ѡскверненное
житїе.

Иакъ тѣжкїи нравомъ, фараѡнѸ горькомѸ быхъ влѣко, іаннѣ, нѣ
іамврѣ, дѸшею нѣ тѣломъ, нѣ погрѣженъ оумомъ: но помози ми.

Каломъ смѣсїхса ѡкаанный оумомъ, ѡмыи мѣ влѣко, бѣнею
моихъ слезъ, молю тѣ, плѡти моеѣ ѠдеждѸ оубѣлихъ ѣакъ
снѣгъ.

Ище испытаю моѣ дѣла спсе, вѣликаго челоуѣка превозшедша
грѣхѡми себѣ зрю, ѣакъ разумомъ мудрствѡи согрѣшихъ, не
невѣдѣніемъ.

Пощади пощади гдѣ, создание твое, согрѣшихъ, ѡслаби ми, ѣакъ
существомъ чѣтый самъ сынъ сдѣнъ, нѣ ннъ развѣ тебе никтоже
сѣтъ кромѣ скверны.

Менѣ радн бгѣ сынъ, вообразилса сѣнъ въ мѣ, показалъ сѣнъ
чѸдеса, нѣщѣлихъ прокаженныѣ, нѣ разслабленнаго стѣгнѸхъ,
кровоотчїныѣ токъ оустѣвилъ сѣнъ спсе, прикосновенїемъ рїзъ.

КровоотчїнѸю подражѣи Ѡкааннаѣ дѸше, притецы оудержи
Ѡметы хрѣтѡвы, да нѣбѣишиша ранъ, нѣ оубѣишиши ѡ негѡ:
вѣра твоѣ спсе тѣ.

НнѸ сннчїцѸю подражѣи ѡ дѸше, прїиди, припаднѣ къ ногѡма
їисовыма, да тѣ исправнѣтъ, нѣ да ходиши правѡ стѣзи гдѣни.

Ище нѣ клѡдъзъ сѣнъ глѣбокїи влѣко, нечѡчи ми водѸ нѣзѣ
пречїстыхъ твоихъ жнѣхъ, да ѣакъ самарянына, не ктомѸ пїѣи
жаждѸ: жнѣни бо стѣрѣи нечѡчїешн.

Aaron przynosił Bogu płomień czysty, bez domieszek, lecz Chofni i Pinechas, jak ty, duszo, przynieśli bezbożne, skalane życie.

Władco, pomóż mi, bo przez złe usposobienie ma dusza i ciało stały się jak Jannes i Jambres dla okrutnego faraona, i duchem jestem zagubiony.

Nieszczęsny, zmieszałem rozum z nieczystością, lecz obmyj mnie, Władco, w kąpielu moich łez, błagam Cię, wybiel jak śnieg szatę mego ciała.

Gdy badam swe uczynki, Zbawco, widzę siebie grzeszącego ponad wszystkich ludzi, bo grzeszyłem kierując się rozumem, a nie nieświadomie.

Oszczędź, oszczędź, Panie, Twoje stworzenie. Zgrzeszyłem, odpuść mi, tylko Ty jeden bowiem jesteś czysty z natury i prócz Ciebie nie ma nikogo innego wolnego od nieczystości.

Zbawco, będąc Bogiem, dla mnie przyjąłeś mój obraz; dokonałeś cudów: uzdrawiając trędowatych, umacniając paralityka, krwawiącej niewieście zatrzymując krwotok dotknięciem Twych szat.

Nieszczęsna duszo, naśladowaj krwawiącą kobietę, przypadnij, schwyć się szaty Chrystusa, aby wybawić się od chorób i usłyszeć od Niego słowa: twoja wiara cię zbawiła.

Weź przykład, o nieszczęsna duszo, ze zgarbionej do ziemi kobiety, przyjdź, przypadnij do nóg Jezusa, aby cię uzdrowił, i abyś chodziła prosto Jego drogami.

Władco, jeśli jesteś głęboką studnią, wytocz mi wodę z najczystszych źródeł Twoich, abym jak Samarytanka pił i nigdy nie pragnął, wylewasz bowiem życiodajne potoki.

Panie i Władco, niech łzy moje staną się mym Syloamem, abym obmył źrenice swego serca i w myślach oglądał Cię, Światłości Przedwieczna.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Przepelniona niezrównaną chęcią, pragnąca oddać pokłon Drzewu Życia, w modlitwie i pokucie otrzymawszy tę łaskę uczyni i mnie godnym otrzymania wyższej chwały.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Przeszłaś wody Jordanu i odnalazłaś pełne ukojenie, porzuciwszy rozkosze ciała; wybaw od nich i nas swoimi modlitwami, Czcigodna.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga

Nadzwyczajny spośród arcypasterzy, mądry Andrzeju, Ciebie, wybrańca błagam z ogromną miłością i drżeniem, abym dzięki Twym modlitwom dostąpił zbawienia i życia wiecznego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Ciebie, święta Trójco, wysławiamy - jedyne Boga: Święty, Święty, Święty jesteś Ojcze, Synu i Duchu, prosta Istoto, Jedności zawsze wywyższana.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

W Tobie, nieskalana, nieznająca męża, Matko Dziewico, Bóg, Twórca wieków, przyodziął się w moje ciało i z boską zjednoczył ludzką naturę.

PIEŚŃ VI

Irmos: *Z całego serca wezwałem ku miłosiernemu Bogu: usłyszał moje wołanie z otchłani Hadesu i ocalił me życie od upadku.*

Szczerze Ci przynoszę, Zbawco, łzy mych oczu i wzdychania wołające z głębi serca: Boże, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie.

Уклонилася єси дшшє, ѿ гда твоєгѡ, ꙗкоже даданъ ѡ авїрѡнъ:
но поцади, воззови ѡзъ ѡда пренеподнагѡ, да не пропасть
земля тебе покрѣетъ.

Икѡ юница дшшє разсвѣтѣвшая, оуподобилася єси єфрѣмѣ,
ꙗкѡ єрна ѿ тенѣтъ сохрани житїє, впернѣши дѣланїемъ оумъ, ѡ
зрѣнїемъ.

Рѣка нѣсъ мѡѵсеѡва да оубѣрнѣтъ дшшє, кѣкѡ мѡжетъ бѣтъ
прокаженное житїє оубѣлнѣти, ѡ ѡчїстнѣти: ѡ не ѡчѣнѣла сама
себѣ, ꙗще ѡ прокаженна єси.

Вѡлны єпсе прегрѣшенїи моихъ ꙗкѡ въ мѡри чернѣмъ
возвращающася, покрѣша мѣ внезапно, ꙗкѡ єгѣптяны ѡногдѣ,
ѡ трѣстѣты.

Неразумное дшшє пронзволѣнїе ѡмѣла єси, ꙗкѡ прѣжде ѡиль:
бжѣственна бо манна предѣдала єси безсловеснѡ, любелѣстное
страстїи ѡбладѣнїе.

Владенцы дшшє, предпочла єси хананейскнхъ мѣслей, пѣче жѣлы
камене, ѡзъ негѡже премѣдрѡсти рѣка, ꙗкѡ чѣша пролнѣетъ
тѡки бѣгѡлѡвїа.

Свинна масѣ ѡ котлы, ѡ єгѣпетскѡю пѣщѣ, пѣче небесна
предѣдала єси дшшє моѡ, ꙗкоже дрѣвле неразумнїи людїе въ
пѣстѣнн.

Икѡ оудари мѡѵсеѣи рѣбъ твоѣи жезломъ камень, ѡбразнѡ
животворѣвала рѣбра твоѡ прообразоваше, ѡзъ нѣхже всѣ пнѣтїе
жнзни єпсе, почерпѣемъ.

Испытанъ дшшє ѡ смѡтраѣи, ꙗкоже ѡнесъ навннъ ѡбѣтованїа
землю, каковѣ єсть, ѡ вселѣса въ нѡ бѣгозаконїемъ.

Jak Datan i Abiran, duszo ma, odstąpiłaś od swego Pana, lecz z najgłębszego piekła wezwij: oszczędź mnie Boże, by nie pokryła cię czeluść ziemi.

Rozszalałaś się jak jałówka, stając się podobną Efraimowi, lecz uskrzydliwszy rozum uczynkami i duchowym doskonaleniem, jak sarna od sideł ratuj życie swoje.

Niech ręka Mojżesza przekona nas, duszo, o tym, jak Bóg może wybielić i oczyścić życie trędowate; i nie rozpaczaj nad sobą, choć i Ty jesteś porażona trędem.

Fale mych grzechów, Zbawco, pokrywają mnie nagle, jak wracające w Morzu Czerwonym wody pokryły niegdyś Egipcjan i ich wodzów.

Nierozumną wolę miałaś, duszo; jak niegdyś Izrael, zamiast Bożej manny bezsensownie wolałaś rozkoszne żądzami nasycenie.

Studnie kananejskich myśli wybrałaś, duszo, zamiast skały ze źródłem, z której mądrości rzeka, jak kielich, wylewa potoki teologii.

Zamiast niebiańskiego pokarmu wybrałaś, duszo moja, świńskie mięso, kotły i strawę egipską; tak, jak niegdyś nierozumny naród na pustyni.

Sługa Twój, Mojżesz, uderzył laską skałę; objawił tym tajemnicę rany w życiodajnym boku Tobie, Zbawco, zadanej, z której wszyscy czerpiemy napój życia.

Duszo, badaj i jak Jozue oglądaj Ziemię Obiecaną; jakaż ona jest? I zamieszkaj w niej poprzez przestrzeganie Prawa.

Востани и побори, ѿкъ исшез амаліка, плотскіа страсти, и гаванигы, лѣстныа помыслы приену побѣждаючи.

Пренди времени текущеа естество, ѿкъ прежде ковчегъ, и земли оныа бди во ѿдержаніи ѿбѣтованіа дшше, бгъ повелѣваетъ.

ѿкъ спсав еси петра, возопивша спси, предваривъ ма спсе ѿ свѣра избави, простеръ твою рѣку, и возведи нзъ глубины грѣхобныа.

Престанице тѣ вѣмъ оутѣшное, вѣко, вѣко хрѣте: но ѿ незаходимыхъ глубинъ грѣха, и ѿчаниа ма предваривъ избави.

ѿз есмь, спсе, юже погубилъ еси древле царекю драхмѣ: но вжегъ свѣтільникъ прѣчѣ твоего слоуе, взыци и ѿбрати твои ѿбразъ.

Маріи: Да страстей пламень оугасиши, слезъ капли источила еси приену маріе, дшшею распалема, ѿже блгодать подаждь и мнѣ твоимѣ рабѣ.

Маріи: Безстрастїе нѣное стажала еси, крайнимъ на земли житїемъ мѣти. тѣмже тебе поючимъ, ѿ страстей избавитиса мѣтвами твоими, молиса.

ѿндрее: Критскаго тѣ пастыра, и предсѣдателя, и вселенныа мѣтвенника вѣдый, притекаю андрее, и вопию ти: нзми ма отче, нзъ глубины грѣха.

Слава, трѣенъ: Трѣца есмь проста, нераздѣльна, раздѣльна личнѣ, и едїница есмь естествомъ соединена, оцѣ глаголетъ, и снъ, и бжественный дхъ.

Powstań i pokonaj żądze cielesne, jak niegdyś Jozue Amalekitę; i tak, jak on Gibeonitów, zwyciężaj nieustannie oszukańcze zamysły.

Bóg ci nakazuje, duszo, przekrocz upływającą naturę czasu, jak niegdyś arka, i wejdź, zawładnij ową ziemią, by wypełniła się obietnica.

Zbawco, jak uratowałeś wołającego Piotra, tak i mnie pośpiesz wybawić od bestii; podaj mi Swą rękę i wyciągnij z głębin grzechu.

Przystań spokojną widzę w Tobie, Chrystusie, Władco; proszę, pośpiesz mnie wybawić z niezmiierzonych głębin grzechu i rozpaczy.

Zbawicielu, jestem zagubioną niegdyś drachmą z królewskim wizerunkiem, ale Ty, Słowo, zapal pochodnię Twego Poprzednika i odszukaj we mnie Twój obraz.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Mario, rozpalana ogniem myśli nieustannie wylewałaś potoki łez, by ugasić trawiący Cię płomień namiętności; ich obfitość daruj i mnie, słudze Twemu.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Beznamiętność niebiańską osiągnęłaś na ziemi swym życiem surowym, Matko, w modlitwach wstaw się za tymi, którzy Cię wychwalają, aby jak Ty zostali wybawieni od namiętności.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nas do Boga

Wiedząc, żeś zwierzchnik i arcypasterz Krety, i orędownik za cały świat, przypadam do ciebie, Andrzeju, wołając: Wybaw mnie, ojcze, z otchłani grzechu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Jestem Trójcą prostą i niepodzielną, podzieloną jedynie w Osobach; jestem jednością zjednoczoną w istocie, głosi Ojciec, Syn i Boży Duch.

Бѣгородиченъ: Оутрѣба твоа бѣ на мѣхъ родѣ, въображена по на мѣхъ:
ѣгоже ѣакъ создателя вѣхъ, молѣ бже, да млтвами твоими
ѡправди мѣ.

Ирмосъ: Возопѣхъ вѣмъ сердцемъ моимъ къ цѣдромъ бжю, и
оуслыша мѣ ѡ да пренеподнаго, и возведѣ ѡ тлѣ живѣтъ
моѣ.

Кондакъ: Душе моа, душе моа, востани, что спши; конецъ
прближаетсѣ, и имашн смдтѣтсѣ: воспрани оубо, да поцадѣтъ
та хртѣс бжю, вездѣ сѣи, и вса исполнаѣи.

Икосъ: Хртѣсво врачевствѣ бнда ѡверсто, и ѡ сегѣ адамъ
нстекajúщее здравѣе, пострада, оуазвѣсѣ дѣволъ, и ѣакъ бѣдствѣла
рыдajúше, и своимъ дрдгѣмъ возопѣ: что сотворю сѣ мрѣинъ,
оубнвѣтъ мѣ видлѣемлнннъ, ѣже вездѣ сѣи, и вса исполнаѣи.

Таже бжѣнны ехъ поклѣны.

Гласъ 5:

Во црѣтвѣи твоѣмъ, помани насъ гдѣ.

Разбѣнника хртѣсѣ раа житѣла сотворѣлъ еси, на крѣтѣ тебѣ
возопѣвши: помани мѣ, тогѣ покаанѣю сподѣи и менѣ
недостѣннаго.

Стѣхъ: Бжѣни нѣцѣи дхѣмъ, ѣакъ тѣхъ естѣ црѣтво нѣное.

Манѣа слышавши дрѣвле душе моа, бѣа въ гвлѣнѣи бѣвши, и
нз неплѣдове тогѣа прѣемши плѣдъ ѡбѣтованѣа, тогѣа бжгѣстѣе
подражѣи.

Стѣхъ: Бжѣни плѣчѣцѣи, ѣакъ тѣи оутѣшатсѣ.

Самѣѣновѣи порекновѣвши лѣности, глѣвѣ ѡстрѣгла еси душе
дѣлъ твоѣхъ, предѣвши нноплемѣнникѣмъ, любѣслѣстѣемъ
цѣломдреннѣю жѣзнь и бжѣннѣю.

Стѣхъ: Бжѣни крѣтѣцѣи, ѣакъ тѣи наследѣтъ зѣмлю.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Łono Twoje zrodziło nam Boga, który przyjął nasz obraz. Jego, jako Stwórcę Wszechrzeczy, błagaj, Bogurodzico, abyśmy dzięki Twym modlitwom zostali usprawiedliwieni.

Irmos (katawasija): *Z całego serca wezwałem ku miłosiernemu Bogu: usłyszał moje wołanie z otchłani Hadesu i ocalił me życie od upadku.*

Kondak, ton 6: *Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz? Oto koniec się zbliża i strach cię ogarnie. Przebudź się więc, by oszczędził cię Chrystus – Bóg, Który jest wszędzie i wszystko wypełnia.*

Ikos: *Widząc otwartą lecznicę Chrystusową i z niej wypływające zdrowie dla Adama, ucierpiał i zraniony jest diabeł, biadoląc szłocha i woła do swoich przyjaciół: Cóż mogę uczynić Synowi Marii? – zabija mnie Betlejemczyk, Który jest wszędzie i wszystko wypełnia.*

Błazenny z pokłonami,

ton 6:

W Królestwie Twoim wspomnij o nas, Panie, gdy przyjdiesz w Królestwie Twoim.

Łotra, wzywającego na krzyżu: Wspomnij mnie, Panie! uczyniłeś mieszkańcem Raju; jego skruchy i żalu uczyni godnym i mnie, niegodnego.

Błogostawieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo Niebieskie.

Duszo ma, naśladow bogobojność Manoacha, który dostał Bożego objawienia i od niepłodnej przyjął owoc obietnicy.

Błogostawieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Duszo, biorąc za przykład niedbalstwo Samsona, ogoliłaś głowę swych uczynków i wydałaś słodkim żądzom – twemu nieprzyjacielowi – żywot cnotliwy i błogostawiony.

Błogostawieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.

Ten, który niegdyś zwyciężał oślą szczęką obcych, teraz okazuje się w niewoli pożądliwej rozkoszy; duszo ma, uniknij naśladowania występków i słabości.

Błogostawieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Barak i Jefte, wodzowie wojska, a wraz z nimi jak mąż mądra Debora, ponad sędziów zostali postawieni; patrząc na ich waleczność, duszo ma, nabierz męstwa i umocnij się.

Błogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Usłyszałaś, duszo moja, o odważnej Jael, która niegdyś ostrym drzewem, będącym obrazem Krzyża, przebiła Sisara i sprowadziła wybawienie.

Błogostawieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Przynieś, duszo, ofiarę chwały, przynieś uczynki jak córkę czystsza od córki Jeftego i zabij – jako ofiarę Twemu Panu – żądze cielesne.

Błogostawieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

Wspomnij, duszo ma, runo Gedeona, rosę z niebios przyjmij i przypadnij do niej jak pies, i pij wodę, płynącą z Prawa, wytłaczaną przez Pismo.

Błogostawieni wygnani dla Prawdy, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie.

Przyjęłaś, duszo moja, potępienie kapłana Helego; pozbawiona rozumu nabywałaś żądzy, jak on dzieci, aby czynić nieprawość.

Błogostawieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was będą i mówić słowo złe, kłamiąc przeciwko wam z Mego powodu.

W czasach sędziów lewita poćwiartował swą zhańbioną żonę na dwanaście części, aby napiętnować bezbożną niegodziwość czynioną przez potomków Beniamina.

Радуйтеса и веселитеса, ѿкѡ мзда вѡша многа на нѣсѣхъ.

Любомудреннаѡ ѡнна молѡщнса, оустнѣ оубѡ двнзѡше ко хвалѣнїю, глагъ же ѣд не слышашесѡ: но оубѡче неплодна сѡщн, сына молнтьвы раждѡетъ доутѡнна.

Поманнѣ насъ гдн, ѣгда прїидешн во црѣтвїн твоѡмъ.

Въ сѡдѡихъ спрнчтесѡ ѡннно порождѣнїе, великїи самѡнъ, ѣгоже воспитѡла ѡрмадѣма въ домѣ гднн: томѣ поревнѡи дѡше моѡ, и сѡдн прѣжде ннѣхъ дѣла твоѡ.

Поманнѣ насъ влко, ѣгда прїидешн во црѣтвїн твоѡмъ.

Дѣдъ на царѣтво нзбранъ, царскн помѡзасѡ рѡгомъ бжѣетвеннагѡ мѣра: ты оубѡ дѡше моѡ, ѡце хѡщешн вышнагѡ црѣтвїѡ, мѣромъ помѡжнса слезѡмн.

Поманнѣ насъ стѣн, ѣгда прїидешн во црѣтвїн твоѡмъ.

Помнѡи создѡнїе твоѡе мнлостнве, оуцѣдрн рѡкѣ твоѡю творѣнїе: и пощадн всѡ согрѣшнвшыѡ, и менѣ пѡче всѣхъ, твоѡихъ презрѣвшѡго повелѣнїн.

Слава, трѣченъ: **Б**езначѡльнѣ, и рождѣнїю же и прнсхождѣнїю, оцѣ покланѡюсѡ рѡждшемѣ, снѡ славлю рождѣннаго, пою согрѡсѡвшаго оцѣ же и снѣ, дѡха стѡго.

Бгѡроднченъ: **П**реестѣтвенномѣ ржтѣѣ твоѡмѣ покланѡемсѡ, по ѣстѣствѣ славы младѣнца твоѡгѡ не раздѣлѡюще бгѡроднтельннцѣ: нже бо ѣдннъ лицѣмъ, сѡгѡбымн нповѣдѡетсѡ ѣстѣствы.

Пѣснь 3.

Ирмѡсъ: **С**огрѣшнхомъ, беззакѡнновахомъ, неправѡвахомъ предѣ тобѡю, ннжѣ соблюѡхомъ, ннжѣ сотворнхомъ, ѡкоже заповѣдалъ ѣсн намъ: но не предѡждь насъ до концѡ, оцѣсѡвъ бжѣ.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebiosach!

Bogobojna Anna, otwierając usta ku modlitwie, głosu nie wydawała, lecz, będąc niepłodną, urodziła syna jako owoc godny modlitwy.

Wspomnij o nas, Panie, gdy przyjdiesz w Królestwie Twoim.

Do grona sędziów zaliczony został wielki Samuel, owoc łona Anny, którego wychował Heli w domu Pańskim; niech będzie dla ciebie przykładem – osądzaj przede wszystkim własne postępy.

Wspomnij o nas, Władco, gdy przyjdiesz w Królestwie Twoim.

Dawid wybrany na królestwo został królewsko namaszczonej oliwą Bożej; ty zaś, duszo ma, jeśli pragniesz Królestwa na wysokościach, zamiast oliwą namaść się łzami.

Wspomnij o nas, Święty, gdy przyjdiesz w Królestwie Twoim.

Miłosierny, zmiłuj się nad dziełem Twoim, hojnie wyciągnij rękę ku Twemu stworzeniu i oszczędź wszystkich, którzy zgrzeszyli – a zwłaszcza mnie, który wzgardziłem Twymi przykazaniami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Ojcu, który nie ma początku w urodzeniu i pochodzeniu, a który zrodził, oddaję pokłon; Syna wychwalam urodzonego, śpiewam współjaśniejącemu z Ojcem i Synem – Duchowi Świętemu.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Nadprzyrodzonemu Twemu narodzeniu oddajemy pokłon, nie rozdzielając według natury chwały Twego Dzieciątka, Rodzicielko Boga, Ono bowiem będąc jedną Osobą, wyznawane jest w dwóch naturach.

PIEŚŃ VII

Irmos: *Zgrzeszyliśmy, czyniliśmy nieprawości, postępowaliśmy niesprawiedliwie wobec Ciebie, odstąpiliśmy od Twoich przykazań i nie wypełnialiśmy ich, ale nie porzucaj nas, Boże naszych ojców.*

Zgrzeszyłem, żyłem w nieprawościach i odrzuciłem Twoje przykazania, zrodzony bowiem już jestem w grzechach, a do wrzodów dodałem sobie jeszcze rany, lecz – jako Miłosierny – zmiłuj się nade mną, ojców Boże.

Tajemnice serca mego wyznałem Tobie, mojemu Sędziemu; wejrzyj na mą pokorę, wejrzyj i na mój smutek, dostrzeż mój sąd nad sobą samym i jako Miłosierny Bóg ojców zmiłuj się nade mną.

Saul, gubiąc osły swego ojca, wraz z wieścią o nich niespodziewanie otrzymał królestwo; ty zaś, duszo, nie zapominaj się i strzeż się, gdy swoje zwierzęce żądze wywyższasz ponad Królestwo Chrystusa.

Jeśli nawet przodek Boga, Dawid, niegdyś bardzo zgrzeszył strzałą nierządu ugodzony i włóczęgą okrutnego zabójstwa zniewolony, to ty, duszo moja, cierpisz za gorsze czyny popełniane pod wpływem samowolnych żądz.

Niegdyś Dawid przyłożył do nieprawości nieprawość, dodając do zabójstwa nierząd, lecz natychmiast głęboko się pokajał; ty, duszo, uczyniłaś większe zło i nie kajałaś się przed Bogiem.

Dawid niegdyś pieśń ułożył, malując w niej, jak na obrazie, oskarżenie popełnionego przez siebie uczynku i wołając: Zmiłuj się nade mną, oczyść mnie, Boże wszystkich, choć przeciw Tobie zgrzeszyłem.

Gdy arka wieziona była na wozie, wtedy Uzza za samo tylko dotknięcie przewracającego się wołu doświadczył Bożego gniewu; unikając jego zuchwałości to, co Boże, czcisz duszo należycie.

Słyszałaś o Absalomie, jak powstał przeciwko naturze, poznałaś jego ohydne czyny, którymi skalał łóżce ojca swego, Dawida; mimo tego naśladowałaś jego namiętne i żądne rozkoszy skłonności.

Покори́ла є́си нерабо́тное твое́ досто́нство тѣ́лѣ твоемѹ: ино́го
бо а́хито́фела ѡбръ́тши врага́, дѹше́, сннзшла́ є́си сегѡ́
совѣ́тѡмъ: но є́ѡ разсы́па е́мъ хрѣ́тосъ, да ты́ вѣ́къ ꙗ́вѣши́са.

Соломо́нъ чѹдны́й, њ бѣ́годѣти премо́дрости њсполненны́й, є́ѡ
лѹка́вое ино́гда пре́д бѣ́гомъ сотвори́въ, ѡстѹпи́ ѡ негѡ́: є́мѹже
ты́ прокла́тымъ твои́мъ житі́емъ, дѹше́ оуподо́блела́ є́си.

Сластѣ́ми влекóмь страстѣ́й свои́хъ ѡскверна́шесѧ, оубы́ мнѣ́,
рачи́тель премо́дрости,рачи́тель блѹдны́хъ жѣнъ, њ стра́ненъ ѡ
бѣ́га: є́гѡже ты́ подража́ла є́си оумо́мъ ѿ дѹше́, сладостра́стѣми
сквѣ́рными.

Ровоа́мъ поревно́ала є́си не послѹшавшемѹ совѣ́та Ѹ́ѡа, кѹпнѹ
же њ слѣ́ншемѹ рабѹ́ іерова́мъ, прѣ́жнемѹ ѡстѹпникѹ́ дѹше́: но
бѣ́гаѡ подража́нїѧ, њ зовѣ́ бѣ́хъ: согрѣ́шихъ, оу́щѣдри́ ма́.

Ахаа́бъкимъ поревно́ала є́си сквѣ́рнамъ, дѹше́ моѡ́, оубы́ мнѣ́,
была́ є́си плотски́хъ сквѣ́рнъ пребыва́лице, њ сое́дѹ ра́мленъ
страстѣ́й: но њзъ глѹбены́ твоеѡ́ воздохнѣ́, њ глаго́ли бѣ́хъ грѣ́хѡ
твоѡ́.

Попали́ њліѡ́ ино́гда двѡ́цѡ пѣ́тъдѣсѣ́тъ іезавѣ́лны́хъ, є́гда
стѹдны́ѧ проро́ки погубѣ́, бо ѡблнчѣ́нїе а́хаа́бово: но бѣ́гаѡ
подража́нїѧ двою́ дѹше́, њ оу́крѣ́плѣнѣ́.

Заключи́са тебѣ́ нѣ́бо дѹше́, њ гла́дъ бѣ́жїѡ пости́же тѧ́: є́гда њліѡ́
дѣсѣ́тълѣтннѧ ꙗ́коже а́хаа́бъ, не покори́са сло́вѣсѣ́мъ ино́гда: но
сарáфдѣ́ѡ оуподо́бнѣ́са, напнѣ́тѡ прѣ́рочѹ́ дѹшѹ́.

Манассі́ева собрала́ є́си согрѣ́шѣ́нїѧ њзволѣ́нїемъ, поста́вльши
ѡ́къ мѣ́рзѡсти стра́сти, њ оумно́живши дѹше́ негодо́ванїе́: но
тогѡ́ пока́нїю ре́внѹщи́ теплѣ́, ста́жѡ оумнлѣ́нїе́.

Poddadaś w niewolę twą wolną godność ciała swemu, znalazłszy bowiem innego wroga, Achitofela, poszłaś, duszo, za jego radami; lecz sam Chrystus je zniweczył, abyś mimo wszystko dostąpiła zbawienia.

Cudny Salomon i łaski mądrości pełen, ten niegdyś zło przed obliczem Boga uczynił, oddalając się od Niego, a ty, duszo, przeklętym twoim życiem, stałaś się jemu podobna.

Wielbiciel mądrości kochał się pociągany namiętnościami rozkoszy swoich i jako miłośnik niewiast bałwochwalczych stał się obcym Bogu. O, biada mi, duszo, gdyż w umyśle też go naśladowałaś brudnymi pragnieniami rozkoszy.

Poszłaś za przykładem Roboama, który nie posłuchał rady ojcowskiej, i najgorszego sługi, niegdyś buntownika, Jeroboama; duszo, unikaj ich naśladowania i wołaj do Boga: zgrzeszyłam, zmiłuj się nade mną!

Biada mi! Naśladowałaś bowiem, duszo, obrzydliwości Achaba, okazałaś się przytułkiem dla nieczystości cielesnych i pełnym żądz naczyniem haniebnym, lecz z głębin twych westchnij i wyjaw Bogu swe grzechy.

Niegdyś Eliasz spalił po dwakroć sług Izabel, gdy wytracił bezwstydnym proroków, aby ukazać prawdziwe oblicze Achaba; ale ty, duszo, unikaj naśladowania tych obojga i umacniaj się.

Zamknęło się dla ciebie, duszo, niebo i głód Boży cię dosięgnął jak niegdyś Achaba, gdy nie usłuchał słów Eliasza z Tiszbe, lecz, naśladowując wdowę z Sarepty, nasyć duszę proroka.

Samowolnie, duszo, zgromadziłaś bezbożności Manassesesa, przemieniając pogańskie bożki w żądze i pomnażając obrzydliwość, ale naśladowując gorąco jego pokajanie dostąp ukojenia.

Припадаю ти, и приношу тебе, якоже слезы глаголы мои:
согрѣшихъ, яко не согрѣши блудница, и беззаконновахъ, яко
иный никтоже на земли: но оубодренъ велико, творение твое, и
воззови ма.

Погрѣбохъ образъ твой, и расчленихъ заповѣдь твою, вса
помрачися доброта, и страстемъ оугасися, спсе, свѣща: но
оубодренъ воздаждь ми якоже поетъ дѣв, радваніе.

Вератися, покайся, ѿкрыи сокровенна, глаголи бгъ вса
вѣдущемъ: ты вѣси мои тайна, едне спсе: но самъ ма
помниди, якоже поетъ дѣв по мѣти твои.

Исчезоша днѣ мои, яко соніе востаюцаго: темже яко езекиа
слезю на ложни мои, приложитися мнѣ лѣтвомъ животу. но
кии нѣли предстанетъ тебе душе, аще не вѣхъ бгъ;

Марі: Возопиши къ прѣтѣи бгомѣри, первѣе ѿринула еси
нестовство страстей, нужно стужающихъ, и пограмила еси врага
запѣшаго: но даждь нынѣ помощь ѿ скорби, и мнѣ рабъ
твоемъ.

Марі: Егже возлюбила еси, егже возжелѣла еси, егже ради
плоть нздрѣла еси прѣбна, моли нынѣ хртѣ ѿ рабѣхъ:
яко да мѣтнвхъ бывхъ вѣмъ намъ, мирное состоаніе даруетъ
почитающимъ ег.

Андрѣю: На камени ма вѣры мѣтвами твоими оутверди отче,
страхомъ ма бжественнымъ ѿграждаа, и покааніе андрѣе,
подаждь ми, молюса ти: и нзбави ма ѿ вѣти враговъ
ищущихъ ма.

Przypadam ku Tobie i ofiaruję Ci – niczym łyż – me słowa: zgrzeszyłem tak, jak nie zgrzeszyła nierządnicą, i w nieprawościach żyłem tak, jak nikt inny na ziemi, lecz ulituj się nad Twym stworzeniem, Władco, i przywołaj je do Siebie.

Zbawco, pogrzebałem Twój obraz i zniszczyłem Twe przykazanie, całe piękno we mnie szerniało i światłość zgasiły me żądze, lecz, litując się nade mną, daruj mi to, o czym śpiewa Dawid – radość.

Nawróć się, pokajaj się, ujawnij to, co skryte, wyznaj Bogu Wszechwiedzącemu: Ty znasz moje tajemnice, Jedyny Zbawicielu, lecz – jak śpiewa Dawid – zlituj się nade mną według miłosierdzia Twego.

Dni me przeminęły jak sen o poranku, dlatego szlocham na swym łożu, jak Hiskiasz, by wydłużone mi były lata; lecz jakież Izajasz stanie przed tobą, duszo, jeśli nie Bóg wszystkich?

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Wezwawszy do przeczystej Matki Bożej najpierw poskromiłaś huragan okrutnie rozpasanych żądź i pohańbiłaś kłamliwego wroga, teraz daruj pomoc w nieszczęściach i mnie, słudze Twemu.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Czcigodna Matko Mario, ubłagaj Chrystusa, Którego ukochałaś, Którego zapragnęłaś, przez wzgląd na Którego wyniszczałaś swe ciało, aby nam, sługom swym był miłościw i tym, którzy Go wielbią, darował pokój.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nas do Boga

Na skale wiary umocnij mnie Twymi modlitwami, ojcze, ogradzając Bożym strachem; i błagam, daruj mi pokajanie i wybaw mnie, Andrzeju, od pułapek wrogów, którzy mnie szukają.

Сла́ва, трѣиенъ: Трѣце прѣстава, нераздѣльнаа, ѣдиносущнаа, и ѣстество ѣдино, свѣтвое, и свѣтъ, и сѣа трѣ, и ѣдино сѣо поѣтса бѣз трѣца: но воспои, прослави, живѣтъ и животы, дѣше, свѣхъ бѣа.

Бѣгородиченъ: Поѣмъ тѣ, бѣгословимъ тѣ, поклонѣемса тѣ бѣгородительнице, ѣакъ нераздѣльнымъ трѣцы породилѣ ѣси ѣдинаго хрѣта бѣа и сама ѡвѣрзла ѣси намъ свѣтымъ на землѣ нѣнаа.

Трипѣснецъ. Гласъ ѣ.

Пѣснь ѣ.

Ірмосъ: Безначальнаго црѣ славы, ѣгѡже трепещѣтъ нѣнымъ сѣлы поиѣте сѣенницы, людѣ превозносиѣте во всѣ вѣки.

Ѣкѡ оѣглѣ невестественнагѡ огна, попалиѣте вѣщественыа стрѣсти моѣ, возжизѣюще нынѣ во мнѣ желѣнѣ бжѣственныхъ любвѣ, ѣплн.

Трѣбы бѣгословныа слова почитимъ, ѣмнже падѡша стѣны нествѣрждѣны вражѣа, и бѣгорзѣмѣа оствѣрдишасѣ забрѣла.

Вѣмиры стрѣстныа дѣшнѣ моѣа сокрѣшиѣте, ѣже храмы и столпы сокрѣшиѣте врагѣа, ѣплн гднн, храмовѣ ѡсѣеннѣн.

Бѣгородиченъ: Вмѣстѣнѣла ѣси невмѣстѣнаго ѣстествомъ: носѣла ѣси носѣцаго всѣа: доиѣла ѣси ѣтаа, питѣющаго тѣарь, хрѣта жизнѡдѣвца.

Ѣный трипѣснецъ. Ірмосъ тѡнже.

Дѣа началохнѣтрѡстѣемъ создѣвше всѣо црѣковѣ ѣплн хрѣтѡвы, вѣ неѣ бѣгословиѣте хрѣта во вѣки.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Trójca prosta, nierozdzielna, współistotna, jedna natura, Światłości i Światłość, trzech święci i jeden święty Bóg Trójca, w pieśniach wywyższany. Zaśpiewaj więc i ty, duszo, wysław Życie i Życia – Boga wszystkich.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Śpiewamy Tobie, błogosławimy Ciebie, kłaniamy się Tobie, Rodzicielko Boga, Ty bowiem zrodziłaś jednego z niepodzielnej Trójcy, Chrystusa Boga, i otworzyłaś nam, żyjącym na ziemi, przybytki nieba.

Trójpieśń, ton 8.

PIEŚŃ VIII

Irmos: *Kapłani, śpiewajcie Temu, przed którym drżą siły niebiańskie; ludzie, Niemającego początku Króla Chwały wywyższajcie po wsze czasy.*

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Apostołowie, jako węgle niematerialnego ognia spalcie moje materialne żądze, rozpalcie teraz we mnie pragnienie Bożej miłości.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Ucznijmy donośne trąby Słowa, dzięki którym upadły nieumocnione wrogie mury i umocniła się twierdza pobożności.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Wy, którzy skruszyliście chramy i kolumny wroga, skruszcie też bożki żądz mojej duszy, Apostołowie Pańscy, Cerkwi uświęcenie.

Przenajświętsza Bogurodzico, wybaw nas

Ogarnęłaś nieogarnionego naturą, nosiłaś noszącego wszystko, karmiłaś, Czysta, karmiącego stworzenie, Chrystusa Dawcę Życia.

Inna trójpieśń. Irmos ten sam.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Apostołowie Chrystusowi, którzy przemyślnością Ducha stworzyliście całą Cerkiew, w niej błogosławcie Chrystusa na wieki.

Вострѣбнѣше трѣбою оученіи, низвергоша апѣли всю лѣсть
идальскѣю, хрѣта превозносище во всѣхъ вѣки.

Апѣли, доброе преселеніе, назрѣтеліе міра, и нѣни жителіе, вѣсѣ
пріенѣи вохвалѣющыѣ, и зѣвѣте ѿ вѣдѣ.

Трѣенз: Трисолнечное всевѣтлое бѣгоначііе, єдинославноє и
єдинопрѣтольное єстество, ѿче вседѣтелю, єне, и бжѣственныи
дше, пою тѣ во вѣки.

Бѣгородненз: Іакѣ ѣтныи и превышшии прѣтолы, воспоимѣи вѣію
мѣрѣ непрестанноу, людіе, єдинѣ по ржѣтвѣ мѣрѣ и дѣ.

Иныи. Ірмосѣ: Бѣгоже вѣннства нѣнаѣ славаѣтѣ, и трепѣщѣтѣ
херѣвѣи и серафѣи, всѣко дыханіе и тѣарѣ, пойте, бѣгословѣте,
и превозносѣте во всѣхъ вѣки.

Согрѣшнѣша єпсе помнѣдѣи, воздѣвѣни мои оумѣ ко ѡбращенію,
пріимѣи ма каюцагола, оуцѣдрѣи вопіюца: согрѣшнѣхъ тѣи, єпсе,
беззаконновахъ, помнѣдѣи ма.

Колесничникѣ иліа, колесницею добродѣтелей вшѣдѣ, іакѣ на нѣса,
ношѣшеѣ превыше иногдѣ ѿ земныхъ: сегѣ оубѣ дше моѣ,
вохѣдѣ помышлѣи.

Іорданова стрѣла пѣрѣѣ, мѣлѣтѣю иліиною єлісеѣемѣ, єтѣ єудѣ и
єудѣ: тѣи же, ѿ дше моѣ, єдѣ не причастнѣлаѣ єсѣи бѣгодѣти за
невоздержаніе.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Apostołowie, zatrąbiwszy trąbą nauk rozbiliście całe oszustwo fałszywych bożków, Chrystusa wywyższając na wszystkie wieki.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Apostołowie, dobrzy przesiedleńcy, obserwatorzy świata i mieszkańcy nieba, wybawcie z nieszczęść tych, którzy zawsze was wysławiają.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Trójśłoneczna najjaśniejsza Boża zasado, Naturo jedna w chwale i w panowaniu, Ojczy Stworzycielu wszystkiego, Synu i Boży Duchu, śpiewam Tobie na wieki.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ludu, ludu, nieustannie śpiewajmy Matce Bożej, Tej, która jest Czcigodnym i Najwyższym Tronem, jedyną po zrodzeniu Matką i Dziewicą.

Irmos: *Wszelkie stworzenia i istoty, śpiewajcie Temu, którego wychwalają wszystkie zastępy niebiańskie, przed którym drżą Cherubini i Serafini; błogostawcie Go i wywyższajcie po wsze czasy.*

Zmiłuj się nade mną grzesznym, Zbawco, pobudź mój rozum do nawrócenia, przyjmij kajającego się, ulituj się nad wołającym: Zgrzeszyłem przeciw Tobie – zbaw mnie, żyłem w nieprawości – zmiłuj się nade mną.

Na niebiosa wieziony Eliasz, wstąpił na rydwan cnót i wzniósł się ponad wszystko, co ziemskie; przeto myśl, duszo, o jego wstępowaniu.

Elizeusz płaszczem Eliasza rozdzielił niegdyś wody Jordanu na jedną i drugą stronę; ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

Еліссей іногдà прїємз мнїлвть нїлїннѸ, прїятз сѸгѸбѸю бїгдїть
ѡ бїа: тѸ же ѿ дѸшє мо̀, сѐ не причастїлїсѧ ѿ сїи бїгдїти
за невоздєржїнїє.

Сѡманїтїда іногдà прїбєднаго о̀чредї, ѿ дѸшє, нрїбѡмз бїгнїмз:
тѸ же не ввелà ѿ сїи вѸ дѡмз, нн стрїнна, нн пѸтнїка.
тѸм же чертѡга нзрїнєшнїсѧ вѡнз, рыдїющн.

Гїєзїевз подражїла ѿ сїи ѡка̀ннаѧ рїзѸмз скє́рнїй вєсгдà дѸшє,
ѿгѡ же сребролюбїє ѡложн понє на стãрѡстѸ: бѸгай геєнскãгѡ
ѡгнã, ѡстѸпнївшн слѸхз тѸвѡхз.

ТѸ ѡзїн дѸшє порєвновãвшн, сєгѡ прокажєнїє вѸ сєбѸ стãжїла
ѿ сїи сѸгѸбѡ: бєзмѸстнãѧ бѡ мѸслншн, бєззакѡннаѧ же дѸешн:
ѡстãвн їã же нмашн, н прнтецѸ кѸ покãннїю.

НїневїтãнѸ дѸшє слѸшала ѿ сїи кãющыѧсѧ бїгѸ, врєтнїцємз н
пєпєломз, сїхз не подражїла ѿ сїи: нѡ їãвїлãсѧ ѿ сїи слѸбїшлã
вѸсѸхз, прєждє закѡна, н по закѡнѸ прєгрѸшнївшнхз.

Вз рѡвѸ блãтã слѸшала ѿ сїи їєрємїю дѸшє, грãдã сїѡнã рыдãнїмн
вѡпїющã, н слєзз нщѸщã, подражїй сєгѡ плачєвноє жнтїє н
спїсєшнїсѧ.

Іѡнã вѸ дãрїсѸ повѸжє, прорãзѸмѸевз ѡврãщєнїє нїневїтãнѡвз,
рãзѸмѸ бѡ їãкѡ прѸрѡкз бїжїє бїгѡстѸрѡбїє: тѸм же рєвновãшє
прѸрѡчєствѸ не солгãтнїсѧ.

Данїїлã вѸ рѡвѸ слѸшала ѿ сїи, кãкѡ заградн о̀стã, ѿ дѸшє
сѸтѸрєн: о̀вѸдѸлã ѿ сїи, кãкѡ ѡтѸрѡцы нїже ѡ їзãрїн, погасїшã
вѸбѡю пєщн плãмєнѸ горãщїн.

Вєтхãгѡ завѸтã вє̀ прнвєдѡхз тн дѸшє, кѸ подѡбїю, подражїй
прїбєднѸхз бїгѡлюбнѡѧ дѸлнїã, нзвѸгнн же пãкн лѸкãвѸхз
грѸхѡвз.

Elizeusz, przyjąwszy niegdyś płaszcz Eliasza, otrzymał od Boga podwójną łaskę; ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

Niegdyś Szunamitka z gorliwością ugościła Sprawiedliwego; ty, duszo, nie przyjęłaś do swego domu ani wędrowca, ani przybysza, dlatego z komnaty weselnej zostaniesz z płaczem precz wyrzucona.

Nieszczęsna duszo, nieustannie naśladowałaś skalany rozum Gehazi, więc choć na starość odrzuć jego żądzę bogactw, uciekaj przed ogniem Gehenny, odstęp od zła swego.

Pozazdrościwszy Ozjaszowi, duszo, jego trąd otrzymałaś podwójnie, zamyślasz bowiem to, czego nie trzeba, i czynisz nieprawość. Porzuć więc to, co posiadasz, i przybiegnij okazać skruchę.

Słyszałaś, duszo, o mieszkańcach Niniwy kajających się przed Bogiem w łachmanach i popiele; tych nie naśladowałaś, choć okazałaś się gorszą od wszystkich, którzy zgrzeszyli przed Prawem i wobec Prawa.

Słyszałaś, duszo, o płaczu Jeremiasza, gdy w jamie błotnistej wołał do miasta Syjonu i czekał jego nawrócenia, przeto naśladowuj pełne łez życie proroka i zyskasz zbawienie.

Jonasz uciekł do Tarszyszu, przewidując nawrócenie Niniwitan, znał bowiem jako Prorok miłosierdzie Boże i gorliwie pragnął, aby proroctwo nie okazało się fałszywym.

Słyszałaś, duszo, jak Daniel w jamie zamknął usta zwierząt, poznałaś, jak młodzieńcy, będący z Azariaszem, wiarą ugasili rozpalony płomień pieca.

Ze Starego Testamentu przywołałem ci wszystkich jako przykład, duszo, naśladowuj więc miłe Bogu czyny sprawiedliwych, natomiast unikaj grzechów złych ludzi.

Правосуде спсе помилѹи, њ њзбави мѹ ѡгнѹ, њ преценѹи, ѣже ѡмамз на судѣ прѹбеднѹ претерпѣти: ѡслабѹи мѹ прѣжде концѹ, добродѣтелю њ покаѹнѹемз.

Икѹ разбѡйникз вопію ти: помани ма. ѡкѹ пѣтрз плачу горцѣ: ѡслабѹи мѹ спсе. зовѹ ѡкѹ мытарь: слезю ѡкѹ блднѹца. прѹмнѹ моѹ рыданіе, ѡкоже ѡногдѹ хананѣнно.

Гноѣнѹе, спсе, ѡцѣлѹи смиренныѹ моѹ дшнѹ: ѣднѣ врачѹ, пластырь мнѣ наложи, њ ѣлѣй њ вѹно, дѣла покаѹнѹи, оумилѣнѹе со слезѹамнѹ.

Хананѣю њ азз подражаѹ, помилѹи мѹ, вопію, спсе дѣдовз: каѹюсѹ краѹ рѹзз, ѡкѹ кровотоѹиѹ: плачу, ѡкѹ марѹда њ маріѹ надѹ лѹзаремз.

Слезнѹю спсе стклѹаннѹцѹ, ѡкѹ мѹро ѡстоѹавѹѹ на главѹ, зовѹ ти ѡкоже блднѹца, мѹти ѡцѹцаѹ, мольбѹ прѹношѹ, њ ѡставлѣнѹе прошѹ прѹѹти.

Ище њ никтѹже, ѡкоже азз согрѣшнѹ тебѣ, но ѡбѹче прѹмнѹ њ менѹ, блгодѹтрѹбнѹ спсе, стрѹхомз каѹюсѹсѹ, њ любѹвѹю зовѹщѹ: согрѣшнѹхз тебѣ ѣднѹомѹ: помилѹи мѹ мѹтнѹе.

Пощадѹи спсе твоѹ создѹнѹе, њ взыщѹи ѡкѹ пластырь погнѣшѹе, предварѹи заблѹждаѹго, вохнѹти ѡ волка, сотворѹи ма ѡвчѹ на пластвѣ твоѹхз ѡвѣцз.

Егдѹ судѹѹе сѹдѣши ѡкѹ блгодѹтрѹбенз, њ покажѣши стрѹшнѹю слабѹ твою спсе: ѡ каковѹй стрѹхз тогдѹ! пѣщи горѹщѹей, вѣѹмз боѹщымсѹ нестерпѹмагѹ суднѹца твоегѹ.

Sprawiedliwy Sędzio, Zbawco, zmiłuj się i wybaw mnie od ognia i kary, którym powinienem być sprawiedliwie poddany na sądzie, ulżyj mi przed końcem, daj mi cnotę i pokajanie.

Jak rozbójnik wołam do Ciebie: wspomnij mnie! Jak Piotr gorzko płaczę: Wybacz mi, Zbawco! Jak celnik wołam do Ciebie, przelewam łzy jak nierządnicą! Przyjmij moje łkanie jak niegdyś kobiety kananejskiej.

Ulecz, Zbawco, gnicie pokornej duszy mojej. Jedyny Lekarzu, nałóż mi plaster oraz olej i wino - uczynki płynące z pokajania, serdeczny żal ze łzami.

Naśladować kobietę kananejską i ja wołam do Syna Dawidowego: Zmiłuj się nade mną! Dotykam rąbka szaty jak cierpiąca na krwotok, płaczę jak Marta i Maria nad Łazarzem.

Wylewając naczynie łez jak mirrę na głowę, Zbawco, wołam do Ciebie jak nierządnicą; szukając miłosierdzia, przynoszę błaganie i proszę o przebaczenie.

Jeśli nawet zgrzeszyłem wobec Ciebie najbardziej ze wszystkich, to, miłosierny Zbawco, przyjmij i mnie, kajającego się z bojaźnią i wołającego z miłością: Zgrzeszyłem wobec Ciebie jedyngo, zmiłuj się nade mną, Miłosierny.

Oszczędź, Zbawco, swoje stworzenie i jak pasterz odnajdź zagubionego, ochraniaj zbłąkanego, zachowaj od wilka i uczynź mnie owieczką na pastwisku stad Twoich.

O, jakież będzie strach, gdy Ty, Miłosierny, zasiądziesz jako Sędzia i okażesz budzącą bojaźń chwałę Twoją; Zbawco, piec będzie gorzeć i wszyscy drzeć będą przed majestatem trybunału Twego.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Matka niezachodzącej światłości oświeciła Cię i uwolniła z mroku żądz; dlatego przyjąwszy łaskę Ducha oświeć, Mario, tych wszystkich, którzy wiernie Cię wychwalają.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Zaprawdę nowy cud zobaczywszy w Tobie, Matko, zdziwił się sługa Boży Zosima, zobaczył bowiem anioła w ciele i cały napełniony lękiem zaczął opiewać Chrystusa na wieki.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga

Andrzeju, czcigodna chwało Krety, Ty masz śmiałość wobec Pana, proszę Cię więc, abym dzięki Twym modlitwom otrzymał uwolnienie od więzów nieprawości, albowiem jesteś nauczycielem pokajania i chwałą świętych.

Błogostawmy Ojca i Syna i Świętego Ducha, Pana

Předwieczny Ojcze, Współprzedwieczny Synu, Pocieszycielu Łaskawy, Duchu Sprawiedliwy, Rodzicielu Boga Słowa, Słowo Předwiecznego Ojca, Duchu Żywy i Stwarzający, Trójco Jedyna, zmiłuj się nade mną.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ciało Emanuela niczym szkarłatny płaszcz zostało utkane w Twym łonie, Przeczysta, jakby z purpury ciała Twego, przeto Ciebie, jako Bogurodnicę, zaprawdę czcimy.

Chwalimy, błogostawimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Irmos (katawasija): *Wszelkie stworzenia i istoty, śpiewajcie Temu, którego wychwalają wszystkie zastępy niebiańskie, przed którym drżą Cherubini i Serafini; błogostawcie Go i wywyższajcie po wsze czasy.*

Bohorodicu i Matier Swieta w piesniach wozwieliczym.

Wieliczyt dusza moja Hospoda...

Трипѣснецъ. Гласъ ѿ.

Пѣснь .ѧ.

Ірмосъ: Воистинно ѿ бѣдъ твоихъ исповѣдаемъ, спсѣннѣи твою дѣю
чѣла, съ безплотными лики твои величающе.

Источницы спасительныя воды явльшеся апли, иставшю
душю мою грѣхѣвною жаждою, ѿросите.

Плавающаго въ пучинѣхъ погнѣбел, и въ погрѣженнѣи оуже бывша,
твою десницею, якоже Петра, гдѣ испи ма.

Яко солн, възвнухъ еще оученнѣи, гнѣльство оумъ моегѣ
издшнѣте, и невѣдѣннѣа твѣмъ ѿженнѣте.

Городненъ: Радость яко родивша, плачь мнѣ поджди, иже
вѣстѣнное оутѣшеннѣе влѣще, въ бѣдѣшемъ дни ѿверстн
возмогъ.

Нны. **Ірмосъ:** Твои нбсе и земли ходатанцъ:

Твои бѣгославное апльское собрннѣе, пѣсньми величѣемъ: вселеннѣи
ко свѣтнѣла свѣтла явнѣтеся, прелестъ ѿгонѣце.

Бѣговѣстною мрежею вашию, словесныя рыбы оловнѣше, еи
приноснѣте всегда едѣ хрѣтѣ, апли бѣженнѣи.

Въ бѣдѣхъ вашихъ прошеннѣемъ помннѣте насъ апли, ѿ всякагѣ
избавнѣтеся искѣшеннѣа, молнѣся, любовнѣю воспѣвающыя насъ.

Trójpieśń, ton 8

PIEŚŃ IX

Irmos: *Prawdziwie wyznajemy Cię, Bogurodzico; wraz z bezcielesnymi zastępami wywyższamy Cię, zbawieni przez Ciebie, czysta Dziewico.*

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Apostołowie, okazaliście się źródłami zbawczej wody, zroście moją duszę wysuszoną przez grzeszną żądzę.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Pograżonego i tonącego w odmętach zguby, zbaw mnie, Panie, jak Piotra, Twą prawicą.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Zepsucie mego rozumu wysuszcie solą pożytecznych nauk i wyrwijcie mnie z ciemności niewiedzy.

Przenajświętsza Bogurodzico, wybaw nas

Władczyni, która zrodziłaś radość, daj mi płacz, przez który będę mógł znaleźć Bożą pociechę w dniu przyszłym.

Inny irmos: *Ciebie, niebios i ziemi Orędowniczkę...*

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Ciebie, błogosławione zgromadzenie Apostołów, w pieśniach wywyższamy, okazaliście się bowiem jaśniejącymi światłami świata, odpędzającymi oszustwo.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Błogosławieni Apostołowie, radosną nowiną waszej sieci pojмалиście ryby duchowe, które zawsze przynosicie jako pokarm Chrystusowi.

Święci Apostołowie, módlcie się za nas do Boga

Prosimy was, Apostołowie, w Waszych prośbach do Boga wspomnijcie i nas, abyśmy zostali wybawieni od wszelkiej pokusy, my, którzy z miłością Wam śpiewamy.

Трѣченз: Тѧ трѣипостѧснѧю єдннцѧ, Ѡче, снє, со дхѡмз, єдннѧго бѧ єднносѧцнѧ пою, трѣцѧ єднноснльнѧю н безначнльнѧю.

Бѣгороднченз: Тѧ дѣтороднтельннцѧ н дѣѧ, всн рѡдн оублѧжѧемз, ѧкѡ тобѡю нзбѧвльшесѧ ѿ клѧтвы: рѧдѡстѧ бо нѧмз роднлѧ єсн гдѧ.

Велнкагѡ канѡна ірмосз: Безрѣмннагѡ зачѧтѧ рѧѣтѡѡ несказѧнное, мѣре безмѧжныѧ неглѣненз плѡдз, бѣѣе бо рождѣнѣе ѡбновлѧетз єстєствѧ. тѣмже тѧ всн рѡдн, ѧкѡ бѣгонєвѣстнѧю мѣрь правослѧвнѡ велнчѧемз.

Оумз ѡстрѡпнѧ, тѣло ѡболѣзннѧ, недѡгѡетз дѡхз, слѡво нзнємѡже, жнтѣе оумертѡнѧ, конѣцз прн двѣрєхз. тѣмже моѧ ѡкѧннаѧ дѡшѣ, что ѡтворншн, єгдѧ прндетз єдѧ нспытѧтн тѡѡ;

Мѡнѣеѡво прнведѡхз тн дѡшѣ, мѣробытѣе, н ѿ тогѡ всѣ завѣтнѡє пнсѧнѣе, повѣдѧюще тѡѣ прѧвѣднѧ н непрѧвѣднѧ: ѿ ннхже втѡрѧѧ, ѡ дѡшѣ, подрѧжѧлѧ єсн, ѧ не пѣрѡвѧ, вз бѧ согрѣшнѧшн.

Зѧконз нзнємѡже, прѧзднѡетз єѡлѣе, пнсѧнѣе же всѣ вз тѡѣ небрєжѣно быѣтѧ, прѣрѡцы нзнємогѡшѧ, н всѣ прѧвѣднѡє слѡво: стрѡпн тѡѡн, ѡ дѡшѣ, оумнѡжншѧсѧ, не єѡцѧ вѡрѡчѧ нєцѣлѧюще мѧ тѧ.

Нѡбѧгѡ прнвождѧ тн пнсѧнѧ оукѧзѧнѧ, вѡвѡдѧцѧ тѧ дѡшѣ, ко оумнлѣнѣю: прѧвѣднѧмз оубѡ порєвнѡн, грѣшнѧхз же ѿвѡрѧцѧнѧ, н оумлѣтнѡн хрѣтѧ млѣтѡвѧнн же н поцѣнѡмн, н чнстѡтѡю, н говѣнѣемз.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Ciebie, Trójhipostatyczną Jedność, Ojczy, Synu z Duchem, wysławiam jednego Boga Jednoistotnego, Trójkę jedną w mocy i niemającą początku.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ciebie, Rodzicielkę Dziecięcia i Dziewicę, uwielbiają wszystkie pokolenia przez Ciebie wybawione z klątwy, radość nam bowiem zrodziłaś – naszego Pana.

Irmos wielkiego kanonu: *Zrodzenie z poczęcia bez nasienia jest niewypowiedziane, Owoc Matki nie znającej męża jest niezniszczalny, gdyż narodzenie Boże odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia prawowierne wywyższają Cię, Bożą Oblubienicę i Matkę.*

Rozum jest zraniony, ciało osłabło, duch choruje, słowo straciło moc, życie zamiera i oto kres u drzwi; cóż przeto uczynisz, moja nieszczęsna duszo, gdy Sędzia przyjdzie badać twe czyny?

Pokazałem ci, duszo, opowieść Mojżesza o stworzeniu świata; od tego rozpoczynając historie spisane w Testamencie, mówiące o sprawiedliwych i nieprawych. O, duszo, grzesząc przeciwko Bogu, naśladowałaś tych drugich, a nie pierwszych.

Prawo stało się bezsilnym, Ewangelia nie skutkuje, całe Pismo jest dla ciebie nieprzydatne, prorocy i wszelkie słowo sprawiedliwe straciło moc, rany twoje, o duszo, pomnożyły się, gdyż nie było lekarza, który by cię uleczył.

Przywodzę ci przykłady z Nowego Testamentu, aby pobudzić cię, duszo, do rozrzewnienia – naśladuj sprawiedliwych, odwracaj się od przykładu grzesznych i ubłagaj Chrystusa modlitwami, postem, czystością i pokajaniem.

Хрѣтосъ воцѣвѣчнѣа, призвѣавъ къ пока́ннїю разбо́йникн, ѿ блѣднїцы: дѡшѣ пока́нѣа, двѣрь ѡвѣрзѣа црѣтвїа оубже, ѿ предвоухнїаютьъ ѣ фарїсеѣ ѿ мытарѣ ѿ прелюбодѣн кающїнѣа.

Хрѣтосъ воцѣвѣчнѣа, плѣти прїшещїнѣа мнѣ, ѿ всѣа, ѣлика сѡтъ ѣстествоа хотѣнїемъ испѣлнн грѣхѣа кромѣ, подобїе тебѣ, ѡ дѡшѣ, ѿ ѡбразъ предпоказѡа своегѡ сннзхѡжденїа.

Хрѣтосъ воцѣвѣчнѣа, пѣстырн созвѣа, младѣнѣцъ мнѡжѣствоа показѣа мѡченннкн, стѣрцы пролабн, ѿ стѣрвыа вдовнїцы, ѿхже не поревновѣла ѣсн дѡшѣ, нн дѣлнїемъ, нн жнчїю: но гѡре тебѣ, внѣгда бѣдѣши сѡднїтнѣа.

Постнѣа гдѣ днїи четыредесѣтъ въ пѣстынн, послѣднѣа взалкѣа, показѡа члѣвѣчнѣекоѣ: дѡшѣ, да не разлѣнншнѣа, ѡце тебѣ приложнѣа врагъ, млтвѡю же ѿ постѡмъ ѡ нѡгъ твоихъ да ѡразнѣтнѣа.

Хрѣтосъ ѿскѡшѡшѣа, дѣволъ ѿскѡшѡшѣ, показѡа каменїе, да хлѣбн бѣдѡтъ: на гѡрѣ возведѣ вндѣтн всѣа црѣтвїа мїра во мгновѣнїн. оубѡнѣа ѡ дѡшѣ, ловлѣнїа, трезвнѣа молнѣа на всѣакїи чѣсъ бгѡ.

Гѡрнѣа пѣстынолюбнѣа, глѣсъ вопїющѣагѡ возгласнѣа, хрѣтѡвъ свѣтнїльннкѡ, проповѣдѡа ѿ пока́ннїе, ѿрѡдъ беззакѡннѡвѣа со ѿрѡдѣадою. зрн дѡшѣ моѡ, да не оубѡзнѣши въ беззакѡнннѣа свѣтн, но ѡблѡбызѣа ѿ пока́ннїе.

Въ пѣстыннѣа вселнѣа блгодѣтн прѣтѣа, ѿ ѡдѣа всѣа ѿ самарїа слѣшавшѣа теахѡ, ѿ ѿповѣдѡхѡ грѣхн своѡ, крещѣающѣа оубѣрднѡ: ѿхже ты не подражѣла ѣсн дѡшѣ.

Chrystus wcieliwszy się wezwał do pokajania rozbójników i nierządnic. Pokajaj się, duszo, brama królestwa jest już bowiem otworzona i przed tobą wchodzi w nią kajający się faryzeusze, celnicy i nierządnic.

Chrystus wcielił się, stał mi się wspólny ciałem i dobrowolnie wszystkiego, co właściwe jest ludzkiej naturze, oprócz grzechu, doświadczył; podał ci tym, duszo, przykład i wzór swego uniżenia.

Chrystus zbawił magów, przyzwał do siebie pasterzy, mnóstwo dzieci uczynił męczennikami, wysławił starca i starą wdowę; ale ich czynów i życia nie naśladowałaś, duszo, więc biada ci, gdy będziesz sądzona.

Pan pościwszy czterdzieści dni na pustyni w końcu poczuł głód, okazując tym swoją ludzką naturę. Nie leń się, duszo, gdy wróg cię atakuje, ale przez modlitwy i post niech będzie on odpędzony od nóg twoich.

Chrystus był kuszony – diabeł zwodził Go, pokazując Mu kamienie, żądał, aby chlebami się stały; wywiódł Go też na górę, aby w mgnieniu oka zobaczył wszystkie królestwa świata. Ulękniij się, duszo, tego oszustwa, czuwaj i w każdej chwili módl się do Boga.

Kochająca pustynię synogarlica, pochodnia Chrystusa, głos wołającego nawoływał do pokuty, a Herod czynił nieprawość z Herodiadą. Bacz, duszo moja, abyś nie ugrzęzła w sieci nieprawych, lecz umiuj pokorę i skruchę.

Poprzednik Łaski zamieszkał na pustyni i cała Judea i Samaria przychodziły słuchać Go i wyznawać grzechy swoje, chrzcząc się gorliwie; lecz ty ich, duszo, nie naśladowałaś.

Брѣкъ оубо четный, и лже нескверно: обоа во хртосе прежде
елоголовн, плотю гдын, и вз кане же | на браце вод
вз вно совершаа, и показва первое чдо: да ты изменишиа
дше.

Разслабленнаго стагна хртосе, одр взема, и юнош оумерша
возвнже, вдовиче рождение, и отнча отрока, и самарянине
гана, вз дте лже тебе, дше предживопна.

Кротоочнвю нецелн прикосновением краа рзна гд:
прокаженныеа учнсти: слепыа и хрмыа просветивз, испрвн:
гдхиа же и немыа, и нчачыа ннз нецелн словомз: да ты
спешнаа оканнаа дше.

Недгн нецелаа, нчымз елоговетвоаше, хртосе слово,
вредныа оврачева, сз мытарн гдаше, со грешники беседоваше,
иаровы дщере дш предумершю возвратн омазаннемз ркн.

Мытарь спашеа, и блдница целомудретвоаше, и фарисей
хвалаа ождашеа: овз оубо, учнсти ма: ова же, помнн
ма. сей же велчашеа вопл: бже, елогдарю та: и прочыа
бездмныа глголы.

Закхей мытарь б, но обаче спашеа, и фарисей смонз
соблажншеша, и блдница прнмаше оствительнаа
разрешения, и нмцагв кресте оствалати грехн: юже дше
потцнаа подражати.

Блднице, о оканнаа дше ма, не поревновала ен, гже
прнмши мвра алвастрз, со слезамн мазаше нозе сповте, отре
же власы древнхз согрешенн ркописанне раздряюцагв ел.

Грады, нмже дае хртосе елоговетте, дше ма, оубедала ен,
какв проклати быша. оубоша оуказанна, да не будешн гкоже
оны, нхже содомлянмз вко оуподобивз, даже до ада оудн.

Małżeństwo jest czcigodne i łoże bez skazy, Chrystus je bowiem pobłogosławił na weselu w Kanie, gdzie – cieleśnie pokarm spożywając i wodę w wino przemieniając – pierwszy cud uczynił, abyś również ty, duszo, przemieniła się.

Chrystus umocnił paralytyka, który wstał i wziął swe łoże, i młodzieńca zmarłego, syna wdowy, ożywił, uleczył sługę setnika i objawił się Samarytance; tak tobie, duszo, duchową służbę objawiając.

Pan, dotykaniem szaty uzdrowił cierpiącą na krwotok, trędowatych oczyścił, ślepym wzrok przywrócił, chromych prostymi uczynił, głuchych, niemych, pochylonych, słowem uleczył, abyś ty, duszo nieszczęsna, została zbawiona.

Chrystus, lecząc choroby, zwiastował Słowo ubogim; uzdrawiał kalekich, jadł z celnikami, rozmawiał z grzesznikami, a córce Jaira dotknięciem ręki przywrócił duszę, która opuściła już ciało.

Celnik dostąpił zbawienia i nierządnicą stała się cnotliwą, a pełen pychy faryzeusz został osądzony. Pierwszy bowiem wzywał: oczyść mnie! Grzesznica: zmiłuj się nade mną! Ostatni zaś, wywyższając się, wołał: Boże, dziękuję Ci!... i inne szalone słowa.

Zacheusz był celnikiem, jednakże osiągnął zbawienie, Szymon faryzeusz zgorszył się, a nierządnicą otrzymała rozgrzeszenie od Tego, który ma władzę darowania grzechów; więc pośpiesz się, duszo, iść za jej przykładem.

O, nieszczęsna duszo moja! Nie naśladowałaś nierządnicy, która wzięwszy naczynie z olejkami namaszczała ze łzami i wycierała włosami nogi Zbawiciela, a On wybaczył jej dawne grzechy.

Wiesz, duszo moja, jak przeklęte zostały miasta, którym Chrystus głosił Ewangelię. Ulękniij się tego przykładu, abyś nie była tak jak one, Władca bowiem przyrównał je do Sodomitów i osądził aż do otchłani.

А не горьшаа едше моа, гвншнса ѿчлннемз хананен вѣрѣ
слышавшаа, едже дщн словомз бжнмз нщѣлнса: снє дѣдовз,
спсн н мене, воззовн нз глбнны ердца, гакже онн хртѣ.

Оумлрднса спсн ма, снє дѣдовз помнлн, вѣснющыма словомз
нщѣлнвын, глєз же блгодтробнн гакв разбоннкѣ мнѣ рцы:
амннь глаголю тебѣ, со мною бѣдешн вз рлн, егда прндѣ во
слбѣ моєн.

Разбоннкѣ ѿглаголоваше тѣ, разбоннкѣ бгословаше тѣ, оба
ко на кртѣ свнсагта: но ед блгодтробне, гакв вѣрномѣ
разбоннкѣ твоемѣ, познбшемѣ тѣ бга, н мнѣ ѿвєрзн двєрь
слбнагѣ цртѣа твоегѣ.

Тварь содрогашеа распннѣма тѣ вндащн, горы н камєннѣ
страхомз распадѣхѣа, н землѣа сотрлсашеа, н адз ѿбнажашеа,
н сомрачашеа свѣтѣ во днн, зрѣ тебє ннсе прнговождєна ко
крестѣ.

Достонныхз поклннѣа плодѣвз не нстажн ѿ мене: нбо
крѣпость моа во мнѣ ѿкѣдѣ, ердце мнѣ дрдн прнєнѣ
сокрдшенное, ннцетѣ же дхѣвндо, да снѣ тебѣ прннесѣ, гакв
прнлчндо жєртѣвѣ, еднє спсє.

Суднє мон, н вѣдчє мон, хотѣн пакн прнчн со агглы, еднчн
мнрѣ всемѣ, млчнвнымз твоимз окомз тогда вндѣвз ма,
поцадн н оуцєдрн ма ннсе, пачє влѣкагѣ естєствѣ челѣвѣча
согрѣшнвша.

Марн: Оуднвлѣа есн всѣхз странннмз жнтнємз твоимз, аггловз
чнны, н челѣвѣкѣвз соборы, невєцєствєннѣа пожнвшн, н
естєствѣ прєшєдшн: нмже, гакв невєцєствєннма ногѣма
вшєдшн марнє, орданз прєшлѣ есн.

Nie okaż się, o duszo moja, gorszą w rozpacz, gdy słyszysz o wierze Kananejki, której córka uzdrowiona została słowem Bożym. Wołaj z głębi serca, jak i ona, do Chrystusa.

Ulituj się, zbaw mnie, zmiłuj się Synu Dawida, który opętanych słowem Swoim leczysz i przemów do mnie, jak do rozbójnika, litościwe słowa: Zaprawdę mówię ci, będziesz ze Mną w raju, gdy przyjdę w Mojej chwale.

Łotr szydził z Ciebie, ale też i łotr wyznał w Tobie Boga, obaj zaś wisieli razem z Tobą na krzyżach; Wielce miłosierny, jak łotrowi, który uwierzył poznawszy w Tobie Boga, otwórz i mi bramę sławnego królestwa Twego.

Stworzenie zadrżało, widząc jak Cię krzyżowano; góry i kamienie rozpadły się w lęku, ziemia zadrżała, otchłań została obnażona i światłość pośrodku dnia okryła się mrokiem, gdy patrzono na Ciebie, Jezu, przygwożdżonego do krzyża.

Godnych owoców pokajania nie żądaj ode mnie, moc moja bowiem osłabła we mnie. Daruj mi serce zawsze skruszone i ubóstwo duchowe, abym mógł je złożyć Tobie, jedyny Zbawco, jako przyjemną ofiarę.

Sędzio mój, Który mnie znasz, kiedy ponownie przyjdiesz ze swymi aniołami, aby sądzić cały świat, wejrzyj na mnie miłosiernym okiem Twoim. Jezusie, oszczędź i zmiłuj się nade mną, gdyż zgrzeszyłem bardziej niż cały rodzaj ludzki.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Mario, niezwykłym życiem swoim – żyjąc bezcieleśnie i przekraczając prawa natury – zadziwiłaś wszystkich: zastępy Aniołów i rzesze ludzi; dlatego stąpając przekroczyłaś Jordan i zarazem ludzką naturę.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga

Wybłagaj u Stwórcy miłosierdzie dla sławiących Cię, Czcigodna Matko, abyśmy zostali wybawieni od goryczy i bólu, które oblegają nas wokół; abyśmy wybawieni od pokus nieustannie wysławiali Pana, Który obdarzył Cię chwałą.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga

Andrzeju czcigodny i ojciec po trzykroć błogosławiony, pasterzu Krety, nie ustawaj w modlitwach za opiekującymi Ciebie, abyśmy wszyscy zostali wybawieni od gniewu, bólu, krzywdy i niezliczonych grzechów, wiernie czcząc pamięć Twoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi

Ojca wysławiamy, Syna wywyższamy, Bożemu Duchowi z wiarą się pokłońmy, Trójcy Niepodzielnej, Jedności w naturze, jako Światłości i Światłościom, Życiu i Życiom, Życie dającej i oświecającej krańce ziemi.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ochroniaj miasto Twoje, Przczysta Rodzicielko Boga, pod Twoją ochroną ono wiernie króluje i w Tobie umacnia się; dzięki Twojej pomocy zwycięża wszelką pokusę, zniewala wrogów i utrzymuje w posłuszeństwie.

Katawasija: *Zrodzenie z poczęcia bez nasienia jest niewypowiedziane, Owoc Matki nie znającej męża jest niezniszczalny, gdyż narodzenie Boże odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia prawowiernie wywyższają Cię, Bożą Oblubienicę i Matkę.*

tłumaczenie – ks. Mariusz Synak, Słupsk
korekta tłumaczenia – diak. Jarosław Makal, Supraśl
skład z wersją słowiańską – PM

16 kwietnia 2013 r., dzień pamięci męcz. Teodozji z Tyru